SOBOTA
6 listopada 1948

CZYTELNIK

Nr. 308 (1337) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

Przed zjednoczeniem PPR i PPS

Kongres partii robotniczych

wyrazem niezłomnych dążeń narodu

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Warszawa (PAP). Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS, które odbyło się w środę, 3 listopada w Warszawie, generalny sekretarz KC PPR Bolesław Bierut wygłosił przemówienie, w związku ze zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym obydwu partii robotniczych.

„Dzisiejsze wspólne obrady komitetów centralnych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej otwierają okres bezpośrednich przygotowań do

Kongresu Zjednoczeniowego, który połączy obie partie i zjednoczy polski ruch robotniczy“ — oświadczył sekretarz generalny KC PPR.

wskazując następnie, że kierownictwa obu partii rozpoczynają wielkie dzieło zjednoczenia, otwierając dyskusję w swych organizacjach partyjnych nad podstawami ideologicznymi i statutowymi przyszłej zjednoczonej partii, ustalając termin Kongresu Zjednoczeniowego i wzywając swe organizacje do wyboru delegatów na ten kongres, który stanie się **wielkim wydarzeniem historycznym w dziejach polskiej klasy robotniczej i doniosłą chwilą w dziejach narodu polskiego.**

Potężny zryw pracy

Mówca przypomina, że na temat wielkiego znaczenia kongresu dla dalszego rozwoju Polski Ludowej było już wiele wypowiedzi, po czym stwierdza z naciskiem:

„Któż potrafiłby mocniej wyrazić wagę i znaczenie kongresu, niż uczyniła to polska klasa robotnicza, która na pierwszą wieść o kongresie zareagowała **nowym, potężnym zrywem pracy, podchwytując apel kopalni „Zabrze-Wschód“ o przyspieszenie wykonania planów produkcji i rozszerzenie ich przez dodatkowe osiągnięcia“.**

Ta mobilizacja twórcza mas pracujących, która idzie poprzez zakłady pracy, kopalnie, huty, fabryki, warsztaty, instytucje jest najlepszym potwierdzeniem stosunku tych mas do nowego etapu rozwojowego, w który wprowadza Polskę Ludową zjednoczenie klasy robotniczej.

Masy pracujące zdają sobie sprawę, że bez zjednoczenia klasy robotniczej nie można byłoby utrwalić, pogłębić i rozwinąć tego historycznego przełomu rewolucyjnego, który Polska przeżywa od chwili wyzwolenia“.

Mówca przeszedł następnie do analizy historii ruchu robotniczego, wskazując, że rozbicie tego ruchu wywołane było przenikaniem ideologii burżuazyjnej i jej agentur do nurtu robotniczego. Wyodrębnienie w tych warunkach rewolucyjnego ruchu było konieczne dla uświadomienia politycznego i ideologicznego klasy robotniczej.

W walce dwóch przeciwstawnych sobie nurtów ideologicznych: rewolucyjnego i reformistycznego formował się stopniowo i usamodzielniał polityczny ruch klasowy proletariatu, który następnie hartował się i umasawiał w ogniu wielkich doświadczeń bojowych — własnych i międzynarodowych. Do wielkiej rewolucji proletariackiej w 1917 r. ruch ten nie doceniał podstawowego dla rewolucji sojuszu robotniczo chłopskiego i walk narodowo - wyzwoleńczych.

„Mimo swych wielkich błędów był to ruch rewolucyjny — podkreśla mówca — i chociaż spóźniony ideologicznie, był to ruch najbliższy bolszewikom rosyjskim...

W najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych Europy ruch robotniczy znajdował się pod przemożnym wpływem oportunizmu i reformizmu, a więc w stadium większego jeszcze opóźnienia ideologicznego — mimo formalnej jedności organizacyjnej.

Nowy charakter wielkiego ruchu rewolucyjnego najszerszych mas pracujących i uciskanych, któremu przewodzi klasa robotnicza — przybrał ruch robotniczy pod kierownictwem Lenina, zwalczając do końca oportunizm i reformizm.

Nowy charakter ruchu rewolucyjnego

„W ogniu trzech rewolucji — wskazuje sekretarz KC PPR — od burżuazyjno - demokratycznej rewolucji 1905 r., aż do zwycięskiej rewolucji proletariackiej w listopadzie 1917 r. — klasa robotnicza pod genialnym kierownictwem Lenina stała się natchnieniem rewolucyjnym, wodzem i hegemonem milionowych mas pracujących chłopstwa i narodów ujarzmionych w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. W tym sojuszu z najszerszymi masami pracującymi i w codziennej walce o ich hasła demokratyczne, klasa robotnicza pod kierownictwem Lenina zdołała stworzyć potężną, rewolucyjną, zwartą i masową organizację — *partię polityczną nowego typu, nieugiętą w walce z reformizmem i oportunizmem, z obcymi klasowo wpływami ideologicznymi.*

„Olbrzymie doświadczenie rewolucyjne rosyjskiej klasy robotniczej i jej partii politycznej nowego typu, kierowanej przez wielkich jej wodzów, nauczycieli i teoretyków — Lenina i Stalina, stały się dorobkiem międzynarodowego ruchu robotniczego i podstawą rozwinięcia teorii rewolucyjnej, którą stał się marksizm - leninizm, t. j. marksizm odpowiadający zmienionym warunkom walki klasowej we współczesnej epoce imperializmu...

W oparciu o to doświadczenie, przyswajając sobie stopniowo podstawy teorii rewolucyjnej, w nieustannym ścieraniu się nurtów rewolucyjnego i reformistycznego — rozwijał się polski ruch robotniczy w latach 1918 — 1939. W twardych warunkach terroru i ofensywy faszystowskiej rosło zrozumienie znaczenia sojuszu całego ludu pracującego miast i wsi, świadomość wielkiej wagi jednolitego frontu klasy robotniczej i mas pracujących w starciach z faszyzmem. Walka ta oraz sukcesy budownictwa socjalistycznego w ZSRR nie tylko przyśpieszały bankructwo kapitalizmu, ale i demaskowały rolę oportunizmu i reformizmu, jako agentury burżuazji i imperializmu w ruchu robotniczym.

Walka narodowo-wyzwoleńcza

W walce międzynarodowych sił ludowych z barbarzyńskim najazdem hitlerowskim masy pracujące wysunęły się na czoło walki naro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Po branżowych naradach aktywu gospodarczego PPR

Usunięci z kierowniczych stanowisk w przemyśle

Warszawa. (PAP) W celu rozpracowania uchwał sierpniowego plenum KC PPR oraz odbytej w dniu 18 września br. krajowej narady partyjnej aktywu gospodarczego wydział ekonomiczny CK przeprowadził w październiku narady aktywu partyjnego wszystkich gałęzi przemysłu, poświęcone ocenie pracy administracji organów związków zawodowych i organizacji partyjnych na terenie każdego z przemysłów.

Narady objęły łącznie około 7.000 członków partii — sekretarzy komitetów i kół fabrycznych, dyrektorów przedsiębiorstw, przewodniczących rad zakładowych oraz przedstawicieli centralnych zarządów zjednoczeń i central handlowych. Udział w naradach wzięli również sekretarze komisji wojewódzkich, kierownicy głównych zarządów związków zawodowych oraz osoby na kierowniczych stanowiskach poszczególnych resortów gospodarczych. Narady przemysłów: węglowego, hutniczego i chemicznego odbyły się w obecności członka biura politycznego Hilarego Minca, który też podsumował ich wyniki.

Omawiając przebieg narad, komitet KC PPR stwierdza m. inn.:

Krytyka pokazała również, że szczególnie ujemny wpływ na rozwój przemysłu w chwili obecnej wywiera zwłaszcza przestarzały już obecnie system płac, wpływający częstokroć hamująco na rozwój współzawodnictwa i wzrost zainteresowań pracowniczych w podnoszeniu kwalifikacji oraz szereg braków w organizacji i planowaniu w przemyśle.

W konsekwencji ujawnionych na naradach faktów, bądź to wrogości klasowej, bądź też powiązania się z działalnością inicjatywy prywatnej, bądź wreszcie wielkopańskiego stosunku do robotników i złośliwego lekceważenia ich potrzeb, Ministerstwo Przemysłu i Handlu usunęło z kierowniczych stanowisk w przemyśle 14 osób. Usunięci zostali:

1. Czajkowski Roman — inspektor Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.
2. Wątrobiński Zygmunt — kierownik ruchu maszynowego kopalni „Makoszowy“.
3. Lebioda Wiktor — kierownik administracji kopalni „Makoszowy“.
4. Witaczek Henryk — dyrektor Instytutu Doświadczalnego Jedwabnictwa w Milanówku.
5. Dominikowski Eugeniusz — dyrektor Państw. Zakładów Przemysłu Wełnianego nr. 35 w Łodzi.
6. Dębicki Czesław: dyrektor naczelny Dyrekcji Roszarni Lnu i Konopi w Wałbrzychu.
7. Denkl Juliusz — dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego w Gliwicach.
8. Inż. Śliwiński Feliks — dyrektor administracyjny Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego w Gliwicach.
9. Inż. Kowalski Jerzy — dyrektor zakładów chemicznych i koksowni „Anna“ w Zdzieszowicach.
10. Inż. Chojnacki Adam — dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyn Sztucznych w Łodzi.
11. Inż. Więcławek Bonifacy — dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Organicznego w Łodzi.
12. Inż. Grabowski Janusz — dyrektor naczelny Chrapkowskich Zakładów Papierniczych w Kaletach.
13. Duch Józef — dyrektor administracyjno-finansowy Poznańskich Zakładów Papierniczych.
14. Eliasz Stefan — dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego.

W stosunku do szeregu zarzutów, które nie zostały w toku narad wystarczająco udokumentowane, zlecono komisyjne zbadanie spraw na miejscu.

Zwycięski pochód

chińskiej armii ludowej

Londyn. (PAP) Agencja Reutera donosi z Nankinu, że wojska chińskiej armii ludowej posuwają się na szerokim froncie od granic prowincji Szantung w kierunku południowym. Doszło już do pierwszych starć pomiędzy czołówkami armii ludowej i nacjonalistycznej.

Główne uderzenie wojsk ludowych kieruje się na miasto Pengpu, położone zaledwie 179 km na północ od Nankinu. Równocześnie inne armie ludowe rozpoczęły **manewr okrążający, zmierzając do zaatakowania Nankinu ze wschodu i zachodu.** Wojska ludowe pozostawiły już za sobą miasto Suczow, znajdujące się jeszcze w rękach wojsk Czang-Kai-Szeka. Miasto jest już praktycznie otoczone ze wszystkich stron, jakkolwiek nie podjęto jeszcze na nie ataku frontalnego.

Agencja Reutera donosi również, że w związku z olbrzymimi zmianami na froncie w ciągu ostatnich dni naczelne dowództwo wojsk nacjonalistycznych postanowiło zrewidować całkowicie dotychczasowe plany obronne.

Plan Claya i Robertsona

Agresja amerykańskiego kapitału

na przemysł zachodnich Niemiec

Berlin. (API). Według wiadomości otrzymanych z Frankfurtu n. Menem rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii zatwierdziły projekt generałów Claya i Robertsona w sprawie zagranicznych inwestycji kapitałowych w przemyśle Niemiec zachodnich.

Zatwierdzony plan przewiduje całkowite oddanie tej części Niemiec do dyspozycji kapitałowi zagranicznemu, przede wszystkim amerykańskiemu.

Wszystkie zablokowane dotąd sumy pieniężne, należące do cudzoziemców będą obecnie zwolnione. Właściciele tych sum będą mogli je dowolnie wykorzystywać w samych Niemczech.

Należy dodać, że kapitaliści amerykańscy od dawna już skupywali za bezcen należności innych kapitalistów zagranicznych, jak holenderskich, francuskich, szwajcarskich itd.

Plan zezwala także na nieograniczone inwestowanie kapitałów zagranicznych w przemyśle niemieckim.

Mimo, że mówi się tu ogólnie o kapitałach zagranicznych, jest rzeczą jasną, że chodzi o kapitały amerykańskie, inne bowiem kraje nie są zdolne do dokonywania inwestycji nawet na własnym terenie. Dostawy urządzeń dla fabryk i surowców dla niemieckiego przemysłu mogą być zaliczane jako wkład w niemieckie przedsiębiorstwa.

W związku z tą akcją w ośrodkach przemysłowych Niemiec zachodnich powstają specjalne biura prawne, które będą udzielać porad w sprawie inwestycji, a także regulować od strony prawnej te kwestie. Należy dodać, że odpowiedniki tych biur powstają również w Stanach Zjednoczonych przy zrzeszeniu przemysłowców amerykańskich. Biura prawne w Nowym Jorku i Frankfurcie n. Menem będą współpracowały i pośredniczyły w transakcjach.

W zachodnich Niemczech mówi się, że dusza całej akcji jest John Foster Dulles, którego stosunki z Niemcami poprzez bank Schrodera są znane jeszcze sprzed wojny.

Moch wysiedla Polaków do Niemiec

Policja aresztuje nieletnie dzieci

Paryż. (API). Dyskryminacyjna akcja wobec robotników polskich we Francji prowadzona na rozkaz ministra spraw wewnętrznych. Jules Mocha trwa nadal. Reakcyjny rząd wbrew oczywistym faktom usiłuje przekonać swych amerykańskich mocodawców, że inspiratorami strajków są cudzoziemcy. Z tego powodu w ostatnich dniach znów aresztowano w Nord 16 robotników polskich.

Władze francuskie nie cofają się nawet przed represjami w stosunku do dzieci. W Lens aresztowano 8 nieletnich chłopców polskich.

Opinia publiczna jak najostrzej potępia prześladowania Polaków. Zwraca się uwagę, że wśród aresztowanych znajdują się liczni b. członkowie ruchu oporu i że podobnie w czasie okupacji solidaryzowali się oni z ludem francuskim, tak i obecnie solidaryzują się z walczącymi o słuszne postulaty górnikami.

Przypomina się, że przed niedawnym czasem został zatrzymany i zmaltretowany w areszcie Polak, bohater francuskiego ruchu oporu, Franciszek Turek.

Szczególne oburzenie wywołuje akcja wysiedleńcza. Z miejscowości Stiring Wendel deportowano Michała Wosieczkę, który pełnił funkcję prezesa rady narodowej. Należy podkreślić, że Wosieczko jest ojcem 9 dzieci.

Licznych deportowanych kieruje się wbrew prawu do stref okupacyjnych w Niemczech Zachodnich.

Laureaci Nobla

Sztokholm. (PAP.) Tegoroczną nagrodę Nobla z dziedziny fizyki otrzymał uczony brytyjski, profesor uniwersytetu w Manchester-Blackett.

Sztokholm. (PAP.) Poeta angielski T. S. Elliot otrzymał tegoroczną nagrodę Nobla w dziale literatury.

Nagrodę z dziedziny chemii przyznano prof. uniwersytetu w Upsali — Tiseliusowi.

Świat się kręci

● WE FRANKFURCKICH KOŁACH finansowych krążą pogłoski o przygotowywaniu nowej reformy walutowej w strefach zachodnich, która ma zapobiec inflacji i bankructwu gospodarczemu. Jako datę ponownej reformy walutowej podaje się 12 stycznia przyszłego roku.

Zamiast przyjąć „markę wschodnią“ i wprowadzić wreszcie ład finansowy, reformują reformy reform...

● DO MADRYTU przybył ks. Juan Carlos, najstarszy syn hiszpańskiego następcy tronu, Don Juana, celem „kontynuowania swych studiów“. Gen. Franco oświadczył w swoim czasie, że uzna 9-letniego Juana Carlosa jako „pretendenta“ do tronu hiszpańskiego pod warunkiem że jego ojciec zrezygnuje ze swych roszczeń.

Nie można przy tym zapomnieć, że na zasadzie tzw. hiszpańskiej ustawy o sukcesji, Juan Carlos nie będzie mógł zostać „królem Hiszpanii“ wcześniej aniżeli w r. 1970, osiągnąwszy 30 lat.

Tym razem przystowie „lepiej później niż nigdy“ Franco odwrócił: „lepiej później niż zaraz...“

● NOWA FLAGA dla państwa zachodnio - niemieckiego, którą zaprojektował przewodniczący Komitetu Organizacyjnego bizonalnej rady parlamentarnej dr Lehr, łączyć ma w sobie pewne cechy flag: Republiki Weimarskiej, hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy oraz Stanów Zjednoczonych.

Rzeczowe skojarzenie...

● W AMERYCE brak ludzi.

Czyżby?

Władze amerykańskie w Niemczech i Austrii rozprowadziły wśród tamtejszych robotników 2 i pół miliona formularzy do wypełnienia. Chodzi o wyjazd na emigrację pod amerykańskimi auspicjami.

Równocześnie gen. Clay, gubernator brytyjski w Niemczech zamierza zatrudnić pół miliona kobiet niemieckich poza granicami Niemiec.

A może to jednak chodzi o wykorzystanie taniej siły roboczej?...

Kongres partii robotniczych

(Dokończenie ze str. 1)

dowo - wyzwoleńczej. Gorący patriotyzm i dążenie rewolucyjne mas pracujących stworzyły nową podstawę dla szerokiej konsolidacji sił ludowych w walce o niepodległość narodową i wyzwolenie społeczne.

Dzięki pomocy i przyjaźni ZSRR, podkreśla Prezydent Bierut, którego armia wyzwoleńcza rozbiła hordy hitlerowskie Polska i inne uciemiężone narody nie tylko odzyskały wolność, ale mogły wkroczyć na drogę głębokich społecznych przeobrażeń rewolucyjnych. Tylko w warunkach tych przeobrażeń rewolucyjnych polski ruch robotniczy mógł dojrzewać wewnętrznie do pełnego zjednoczenia politycznego.

Kreśląc pokrótce drogę rozwoju politycznego polskiej klasy robotniczej, mówca wskazuje, że pełne usamodzielnienie ideologiczne i polityczne najszerszych mas pracujących, nie może dokonać się w warunkach władzy burżuazyjnej.

Ustrój kapitalistyczny, uzależniając od siebie masy pracujące pod względem ekonomicznym, oddziałuje na nie również ideologicznie przez popieranie tendencji reformistycznych i oportunistycznych w ruchu robotniczym. Oportunizm i reformizm są podstawową formą podporządkowania politycznego części klasy robotniczej interesom kapitalizmu. Obalenie władzy burżuazyjnej podrywa korzenie ekonomiczne reformizmu i pozwala na szybsze przezwyciężenie jego wpływów ideologicznych.

Nowe zadania

Nowa zjednoczona partia klasy robotniczej nie będzie tylko zwykłym mechanicznym zsumowaniem liczbowym dotychczasowych sił PPR i PPS. Będzie to partia nowego, wyższego etapu walki społecznej, partia o nowych zadaniach. Ma ona wzmocnić świadomość i energię twórczą mas pracujących w celu pogłębienia dotychczasowych zdobyczy społecznych ludu pracującego Polski, ma poprowadzić masy do dalszej rozbudowy fundamentów socjalizmu.

Te nowe zadania może wypełnić tylko partia o jasnej i zdecydowanej ideologii rewolucyjnej, partia nieubłaganej walki ze spuścizną ideologiczną starego ustroju, partia stojąca twardo na gruncie teorii i praktyki marksizmu-leninizmu.

Tylko taka partia potrafi natchnąć nowym zapałem twórczym masy pracujące, wzbudzić w całym narodzie wolę czynu i jasną świadomość wielkich przeobrażeń demokratycznych, które torują narodowi nową, pewniejszą i wspanialszą twórczą drogę rozwoju.

W Polskim ruchu robotniczym zachodzi dziś proces głębokiego wewnętrznego przeobrażenia, bez którego zjednoczenie ideowe klasy robotniczej byłoby tylko powierzchowne, zaś zjednoczona partia nie byłaby przygotowana do swych zadań.

Głęboka i trafna była ocena *Lenina* w stosunku do WKP (b) którą nazwał... rozumem, honorem i sumieniem naszej epoki... Zjednoczona partia, wzorując się na wielkich doświadczeniach WKP (b), stanie się... *„rozumem, honorem i sumieniem" nowego etapu dziejów narodu polskiego.*

STALIN powiedział: „we wszystkich podstawowych zagadnieniach naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, kierowniczą rolę sprawowała partia. I tylko dlatego mieliśmy sukcesy w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Dlatego sprawa składu partii, jej poziomu ideowego, kadr partii, jej umiejętności kierowania wysuwaniem zagadnień budownictwa gospodarczego i radzieckiego, jej ciężaru gatunkowego w klasie robotniczej i wśród chłopstwa, wreszcie jej stanu wewnętrznego w ogóle — jest podstawowym zagadnieniem naszej polityki...

Zawarte w tych słowach zagadnienia „stanu wewnętrznego" partii winny stać się w naszych obecnych warunkach naczelnym problemem naszych wysiłków organizacyjnych, naszej polityki, jak również akcji przgotowawczej do kongresu zjednoczeniowego.

O wyższy poziom ideologiczny

„Im pełniejsza i głębsza będzie krytyka i samokrytyka błędów ideologicznych — podkreśla sekretarz generalny PPR — *im bardziej zdecydowana i ostra będzie walka z odchyleniami od zasadniczej linii partii — tym wyższy będzie poziom ideowy partii — tym lepszy jej stan wewnętrzny, tym większy jej autorytet wśród mas pracujących".*

Akcji przygotowawczej do kongresu towarzyszyć będzie dalsza akcja oczyszczania terenów partyjnych od elementów obcych i przypadkowych, które przedostały się do obu partii w okresie ich masowego wzrostu. Akcja przygotowawcza do kongresu, nie tylko nie powinna osłabić akcji oczyszczającej, ale przeciwnie — nadać jej głębsze tło ideowe, podnieść jej poziom, powiązać ją dyskusją programową i statutową z zadaniami, które wysuwa nowy etap rozwojowy.

Mówca wskazuje następnie zasadnicze zagadnienia, które obie partie muszą w okresie przygotowań do kongresu uświadomić wszystkim swym członkom, klasie robotniczej i masom pracującym. Są to:

„Wielkie znaczenie zjednoczenia klas robotniczej, jako przejścia do nowego, wyższego etapu naszej rewolucji społecznej, przejścia do dalszej rozbudowy gospodarczej Polski, do budowy fundamentów socjalizmu, t. zn. rozbudowy unarodowionej i planowej gospodarki, opartej o wyższe podstawy techniczne i organizacyjne, o nowe niespotykane w dawnych warunkach tempo wzrostu sił wytwórczych i wzrostu produkcji".

„Podniesienie, dzięki zjednoczeniu partii robotniczych, roli i znaczenia partii w klasie robotniczej, a wraz z tym roli klasy robotniczej wśród mas pracujących oraz roli i znaczenia całego.

Tylko zjednoczona partia, która nakreśla jasne kierunki rozwojowe przewiduje prawidłowo bieg wydarzeń, organizuje wysiłek twórczy mas pracujących, przejawia najgłębszą troskę o wszelkie ich potrzeby, umie zabezpieczyć stały wzrost dobrobytu i kultury — podniesie wysoko swój autorytet wśród milionów prostych ludzi.

Konsolidacja narodu

„Zjednoczenie partii robotniczych stwarza nową podstawę konsolidacji wszystkich stronnictw obozu demokratycznego i całego narodu na podstawie budownictwa ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego".

Program budownictwa socjalistycznego, to program usunięcia krzywdy i wyzysku, wyciągnięcia milionowych mas chłopstwa pracującego z nędzy, ciemnoty, upośledzenia gospodarczego i kulturalnego, wyrównania przeciwieństw między wsią i miastem, zniesienia podziału ludzi na uprzywilejowanych i upośledzonych, to program oparcia rozwoju społecznego na dążeniach postępowych człowieka i nowoczesnych podstawach nauki. *To program walki o pokój i braterstwo narodów,* o unieszkodliwienie ciemnych sił wstecznictwa i zwyrodniałych dążeń imperializmu. Walka o realizację tych zasad może i powinna zjednoczyć naród polski, który w olbrzymiej większości żywił uznanie dla tych zasad i nieraz okazał gotowość do najwyższych poświęceń dla ich urzeczywistnienia.

„PRZYNALEŻNOŚĆ DO PARTII — TO NIE PRZYWILEJ, LECZ NAJWYŻSZY OBOWIĄZEK SPOŁECZNY, OBOWIĄZEK POŚWIĘCENIA WSZYSTKICH SIŁ SPRAWIE OGÓLNO - ROBOTNICZEJ I OGÓLNO - NARODOWEJ, SPRAWIE WYZWOLENIA CZŁOWIEKA, SPRAWIE SOCJALIZMU".

Członek partii musi być wzorem najofiarniejszego bojownika swojej klasy i gorącego patrioty swego narodu — opiekunem i przewodnikiem mas pracujących, winien cieszyć się pełnym zaufaniem, zarówno towarzyszy, jak i bezpartyjnych prostych ludzi.

Przełomowy moment

Kończąc mówca wskazuje, że wszystkie organizacje partyjne powinny dokonać wyboru delegatów na kongres spośród najlepszych, najświatlejszych, najbardziej oddanych partii i ludowi pracującemu ludzi. Winny wybrać tych, którzy są „rozumem, dumą i sumieniem" swojej organizacji partyjnej.

Kongres zjednoczeniowy — stwierdza sekretarz generalny PPR — to wielki, uroczysty i przełomowy moment w dziejach polskiego ruchu robotniczego, a więc również w przeżyciach każdego towarzysza i każdego człowieka pracującego.

Otwierając okres przygotowań do kongresu, uczyńmy wszystko aby ten kongres wypadł godnie, aby stał się naszą chlubą, aby stał się wspaniałym pomnikiem dotychczasowych bohaterskich dziejów polskiej klasy robotniczej i wstępem do nowych twórczych osiągnięć i zwycięstw narodu.

PRZEZ POZNANIE POGŁĘBIAMY PRZYJAŹŃ

ZSRR w walce o dobrobyt i niezależność

Z 92 PIERWIASTKÓW chemicznych w Rosji carskiej dobywano zaledwie 20. Związek Radziecki produkuje — 80.

RUDĘ ŻELAZNĄ, kosy, igły, pociski artyleryjskie — oto, jakie pozycje znajdowały się w spisie importowanych przez Rosję carską towarów, nie mówiąc już o tym, że ¾ maszyn wwożono.

Całkowitą ekonomiczną i wojskową niezależność osiągnięto już po roku 1937 — na progu III pięciolatki, wytwarzając w kraju wszystkie potrzebne surowce półfabrykaty i fabrykaty; prócz stali, żelaza, węgla, nafty itd. także tak cenne, jak wolfram, rtęć, aluminium, kauczuk (synt.), platynę, bawełnę, jedwab, oleje i smary, magnez, mangan i najbardziej skomplikowane maszyny i aparaty.

OLBRZYMIE I NIEZMIERNIE BOGATE obszary wschodnie były za caratu tylko ograniczonymi rynkami zbytu; milionowe narody skazane były na zacofanie, ciemnotę i zależność od carskiej Rosji. Uprzemysłowienie zmieniło geografię gospodarczą kraju — przyniosło na wschód wielką rewolucję techniczną.

ZAGŁĘBIE WĘGLOWE w Donbasie w latach 1932—1937 zwiększyło swą produkcję trzykrotnie. Mimo to udział jego w ogólnej produkcji kraju spadł z 87 proc. do 60 proc. Stało się tak na skutek rozbudowy zagłębi węglowych na wschodzie — Kuzbaskiego i Karagandy.

SIŁY PRODUKCYJNE KRAJU rozmieszczono w ten sposób prawidłowo, zarówno z punktu widzenia należytego wykorzystania zapasów surowych oraz obrony jak i z punktu widzenia ludności nierosyjskich republik.

Coraz więcej zakładów wykonuje plan roczny

WARSZAWA. (PAP). Jedne z największych zakładów przemysłu bawełnianego w Polsce — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie już w końcu października wykonały roczny plan produkcyjny.

W ostatnich dniach października zakłady cegielniane koło Wrocławia również wykonały plan produkcji. Zakłady te są czwartą z kolei fabryką dolnośląskiego przemysłu ceramiki budowlanej, która wykonała plan.

Ambasador USA u marszałka Żymierskiego

WARSZAWA. (PAP) Minister obrony narodowej, marszałek Polski Michał Żymierski, przyjął w dniu 4 bm. ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki, p. Waldemara Johna Gallmana.

Zwolennicy Wallace'a usuwani ze stanowisk

Szczegóły o przebiegu wyborów w USA

Waszyngton. (API). Według wielu obserwatorów *prawie 20 milionów wyborców wstrzymało się od głosowania. Miliony obywateli, pozbawiono prawa głosu, ponieważ nie umieją ani czytać ani pisać.*

Zdaniem niektórych obserwatorów obliczenia głosów, które padły na Wallace'a i Taylora *nie są dokładne.* W stanach Oklahoma, Webraska i Illinois *nazwiska Wallace'a i Taylora zostały skreślone z listy wyborczej.* W wielu mniejszych miastach obliczenia głosów nie zostały przez nikogo sprawdzone. W niektórych wypadkach *władze miejscowe niszczyły część kartek wyborczych lub też w ogóle nie ogłaszały żadnych danych o wynikach głosowania na partię postępową.*

Podczas kampanii wyborczej partia Wallace'a napotkała na olbrzymie trudności. W stanach południowych pozbawiono głosu wielu obywateli, którzy mogliby głosować na Wallace'a. Przedstawiciele reakcji czynili wszystko, co było w ich mocy, aby zastraszyć zwolenników partii postępowej i zmusić ich do głosowania na inne stronnictwa. W wielu miejscowościach członkom partii Wallace'a uniemożliwiono urządzanie zebrań, a niektórzy byli traktowani w brutalny sposób. *Profesorowie na wyższych uczelniach, którzy wypowiadali się za Wallacem, zostali zwolnieni ze swych stanowisk.* Wiece urządzane przez partię postępową były często przerywane lub zakłócane wystąpieniami różnego autoramentu opryszków.

Należy również podkreślić, że walną przyczyną trudności, jakie musiała pokonywać partia postępowa, jest silnie zakorzeniona jeszcze w Ameryce tradycja „dwóch partii". Wielu Amerykanów nie wyobraża sobie innego systemu i uważa, że powinno się głosować tylko na partię demokratyczną lub republikańską.

Biurokraci, zasiadający w komitetach związkowych, różni socjaldemokraci i pseudo-liberałowie umiejętnie wykorzystywali te tradycje i wmawiali w wyborców, że głosując na Wallace'a, który nie ma żadnych szans wygranej, przyczyniliby się tylko do wyboru Deweya.

Depesza Wallace'a do Trumana

Nowy Jork. (PAP). W związku ze zwycięstwem Trumana Henry Wallace wystosował doń depeszę, wzywającą go do zrealizowania deklaracji o kontroli cen, zniesienia ustawy Taft-Hartleya, przyznania praw obywatelskich Murzynom, oraz uznania państwa Izrael.

Wallace podkreśla, że jeśli w dalszym ciągu prowadzona będzie polityka „zimnej wojny", jeśli nadal rosnąć będą wydatki na potrzymywanie reakcyjnych rządów za granicą, na rozbrojenie Europy zachodniej i na militaryzację Ameryki — bankructwo ekonomiczne Stanów Zjednoczonych będzie nieuniknione.

Wallace wzywa prezydenta Trumana do zerwania z dwupartyjnością w polityce wewnętrznej, do usunięcia przedstawicieli kół wojskowych i finansowych ze stanowisk administracji państwowej oraz do realizacji polityki rooseveltowskiej, polityki przyjaźni i współpracy z wszystkimi narodami poprzez Organizację Narodów Zjednoczonych. Polityka ta utrwali pokój międzynarodowy.

Obciążenia skarbowe przedsiębiorstw prywatnych

Delegacja izb przemysłowo-handlowych

u ministra przemysłu i handlu Minca

Warszawa (PAP). W ostatnim czasie Minister Przemysłu i Handlu przyjął delegację izb przemysłowo - handlowych. Omawiano najpoważniejsze sprawy, dotyczące przemysłu i handlu prywatnego, w szczególności sprawy, związane z dekretem o najmie lokali i Społecznego Funduszu oszczędnościowego.

W wyniku dyskusji minister Minc stwierdził, że — generalnie biorąc — obciążenia fiskalne w Polsce w odniesieniu do przedsiębiorczości prywatnej, są raczej niższe, niż w szeregu krajów kapitalistycznych, natomiast usterki techniczne aparatu skarbowego, występujące sporadycznie, będą stopniowo usuwane. Polityka fiskalna zmierza do urealnienia wpływów podatkowych, a nie do likwidacji przedsiębiorstw prywatnych. Ostrze aparatu skarbowego skierowane jest przeciw nadużyciom i oszustwom podatkowym, które utrudniają normalne działanie organów państwowych. Rozbudowa sektora socjalistycznego odbywać się będzie stopniowo, przez szereg lat, przy uwzględnianiu zasad racjonalnej gospodarki i pełnego zabezpieczenia obsługi konsumenta.

Sprawy ulg dla pewnych kategorii na Ziemiach Odzyskanych, w odniesieniu do dekretu o najmie lokali, będą po przedstawieniu odpowiednich materiałów przychylnie rozpatrzone.

W przemyśle prywatnym nastąpią pewne przegrupowania w celu dostosowania jego produkcji do potrzeb gospodarki planowej i eliminacji tych form produkcji, które oparte są o surowce nielegalnego pochodzenia lub połączone są z dużym marnotrawstwem gospodarczym.

Rozszerzy się zakres zamówień stałych dla przemysłu prywatnego i pogłębi formy cen i kalkulacji.

Przyspieszenie wydawania koncesji dla prywatnych przedsiębiorstw handlowych przyczyni się do uporządkowania rynku.

W zakończeniu minister Minc wyraził zgodę na odbycie dalszych konferencyj roboczych.

Posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej

Min. Świątkowski prezesem NRS

Wicemarsz. Szwalbe ustąpił

Warszawa (PAP). W dniu 4 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady Naczelna Rada Spółdzielcza. W prezydium zasiedli: wicemarszałek Szwalbe, wiceminister Drożniak, prezes Centralnego Związku Spółdzielczego Ochab i minister Grubecki. Wśród członków NRS obecni byli m. in.: min. min. Świątkowski i Rabanowski, wiceminister Olewiński, prezydent Warszawy Tołwiński, sekretarz generalny Z. S. Ch. Bodalski, prezesi zarządów central spółdzielczych, przedstawiciele ministerstw, m. in. wiceministrowie Giebartowski i Widy-Wirski oraz czołowi działacze spółdzielczy.

Po zagajeniu, wicemarszałek Szwalbe przedstawił sprawy, którymi zajmowało się dotąd prezydium NRS oraz zawiadomił radę, iż składa mandat przewodniczącego.

Najistotniejszym momentem posiedzenia było sprawozdanie z dotychczasowych prac zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego złożone przez prezesa Ochaba. — Podkreślił on stały rozwój ruchu spółdzielczego na tle życzliwego stosunku władz państwowych i pomocy partii politycznych

Wobec złożenia przez wicemarszałka Szwalbego mandatu członka i przewodniczącego Rady w dalszym ciągu przewodniczył obradom wiceprezes Rady Drożniak. Dziękując ustępującemu przewodniczącemu prezes Ochab podkreślił dużą omoc, jaką okazał on w pracy zarządu Centralnego Zw. Spółdzielczego. Również Naczelna Rada Spółdzielcza złożyła podziękowanie wicemarsz. Szwalbemu.

Rada dokonała następnie wyboru nowego przewodniczącego, powołując na to stanowisko jednogłośnie *ministra H. Świątkowskiego.*

Po tym wyborze zabrał głos prezes zarządu CZS, poseł Ochab, który zgłosił swe ustąpienie w związku ze skierowaniem go na inny odcinek pracy społecznej. Prezesowi Ochabowi Naczelna Rada Spółdzielcza wyraziła serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę.

Jednogłośną decyzją Rady, na stanowisko p[illegible]sa CZS wybrany został członek Rady, wicemin. M. Olewiński,

Amb. Olszewski w Zlinie

PRAGA. (PAP) Dnia 4 bm. przybył do Żlina ambasador RP. w Pradze J. Olszewski w towarzystwie attaché wojskowego pułkownika Matuszczaka, oraz attaché handlowego i przedstawiciela polskiej misji handlowej Nawrota.

W przemówieniu wygłoszonym do zebranych robotników, ambasador Olszewski podkreślił, że państwowe zakłady Bata realizują współpracę czechosłowacko-polską.

Polsko-węgierska umowa

o wymianie towarowej

Warszawa. (PAP.) W wykonaniu konwencji o współpracy gospodarczej między Polską a Węgrami, po kilkutygodniowych rokowaniach została w dniu 4 listopada br. podpisana w Warszawie polsko-węgierska umowa handlowa o wymianie towarowej oraz układ płatniczy na okres od 5. X. 1948 r. do 31. XII. 1949 r.

Osiągnięte zostało także między obu stronami porozumienie dotyczące szeregu problemów gospodarczych.

Umowa handlowa obejmuje obroty towarowe wartości po każdej stronie na sumę około 10 milionów dolarów, co w porównaniu do sumy poprzedniej oznacza znaczne zwiększenie obrotów. Rozszerzony został także wachlarz towarów po obu stronach.

Następca Marshalla?

Londyn (PAP). ‚Evening News' notuje pogłoski, krążące w Waszyngtonie, jakoby mówiono tam poważnie, że w razie dymisji Marshalla, następcą jego będzie Lewis Douglas, ambasador USA w Londynie.

Sztandary za dobrą gospodarkę

Chorzowskie Zjednoczenie Przem. Węglowego

przoduje we współzawodnictwie

Katowice. W siedzibie Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego odbyło się we czwartek wręczenie sztandarów honorowych dla najbardziej gospodarnych zjednoczeń oraz dla zjednoczenia przodującego we współzawodnictwie.

Za najbardziej gospodarne zjednoczenie w miesiącu czerwca uznano Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Za miesiąc lipiec sztandar honorowy i premie przyznano Chorzowskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, a wyróżniono zjednoczenia Jaworznicko-Mikołowskie i Gliwickie.

W miesiącu sierpniu przodujące we współzawodnictwie uznano Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które zdobyło 33192 pkt. Następne miejsce po nim zajmują zjednoczenia: Gliwickie, Rybnickie, Katowickie, Rudzkie, Dąbrowskie. Jaworznicko-Mikołowskie, Bytomskie, Zabrskie i Dolnośląskie. Pracownikom Chorzowskiego Zjednoczenia przyznano 10 proc. premii.

Huta „Florian"

podejmuje wezwanie

Siemianowice (bb). Wezwanie załogi kopalni „Zabrze-Wschód" podjęła także i jedna z największych hut — „Florian".

Załoga huty „Florian" zobowiązała się dla uczczenia kongresu zjednoczeniowego obu partii wykonać plan roczny do 5 grudnia br. oraz dać ponad plan 9 tysięcy ton koksu, 13 tysięcy ton stali, 25 tysięcy m sześc. wodoru, 10 tysięcy m sześc. tlenu oraz 2,5 miliona kwh energii elektrycznej. Remonty 41 mieszkań robotniczych ukończone zostaną w dniu 15. 12. br.

Obrady zgromadzenia ONZ

Paryż (PAP). W czwartek generalne zgromadzenie ONZ przystąpiło do dyskusji nad rezolucją w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej, przyjętą ostatnio 41 głosami przeciwko 6 przez komisję polityczną.

Rezolucja ta aprobuje — jak wiadomo — plan opracowany w swoim czasie przez większość komisji atomowej ONZ.

W czasie dyskusji wygłosił przemówienie wiceminister Wyszyński, precyzując raz jeszcze stanowisko delegacji radzieckiej. Odrzucając amerykański system kontroli, mówca wskazał, że jednym z głównych zagadnień kontroli jest sprawa **ustalania kontyngentów energii atomowej dla poszczególnych krajów. Zagadnienia tego jednak dotąd należycie nie oświetlono.**

Wiceminister Wyszyński stwierdził, że **rozwiązanie tej sprawy mogłoby umożliwić wyjście z obecnego impasu i otworzyć drzwi do porozumienia.**

Stosunki handlowe między Wschodem a Zachodem

(Od specjalnego korespondenta „API" dla „Dziennika Zachodniego")

Paryż, w listopadzie

Artykuł 55 w rozdziale IX Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych głosi, iż: „W celu stworzenia warunków stabilizacji i dobrobytu, które są konieczne dla utrzymania pokojowych i przyjacielskich stosunków pomiędzy narodami", dla osiągnięcia „wyższego poziomu życia, pełnego zatrudnienia oraz gospodarczego i społecznego postępu i rozwoju, powołana ma być do życia Rada Ekonomiczna i Społeczna, podległa Zgromadzeniu Generalnemu ONZ".

Niestety, Rada Ekonomczna i Społeczna nie stanęła na wysokości zadania, które jej postawiła Karta. Rząd polski od samego początku istnienia Rady stał na stanowisku, iż handel międzynarodowy winien być prowadzony, niezależnie od sytuacji politycznej. Była to zasada, której broniliśmy od czasu otwarcia trzeciego Zgromadzenia Generalnego ONZ, w Paryżu i w Genewie, na konferencji poświęconej stosunkom handlowym między wschodem a zachodem Europy. Konferencja ta odbywała się pomiędzy 26 września a 5 października, pod auspicjami Komitetu Ekonomicznego dla Europy.

Nie jesteśmy zależni

Tak jak to stwierdził ambasador Lange w swym przemówieniu w dniu 15 października na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego, nie można Polsce czynić zarzutu, że dążyła do izolowania się od innych państw. Nasz handel zagraniczny, zarówno jeżeli chodzi o liczbę krajów, z którymi jest w kontakcie, jak i o zasięg — wzrósł wielokrotnie od roku 1945. Pozostajemy obecnie w stosunkach handlowych z 42 krajami zagranicznymi. Eksport nasz wynosił 126 milionów dolarów w roku 1946, w roku 1947 — 247 milionów dolarów, a w roku 1948 osiągnąć ma 500 milionów dolarów. Import nasz wykazuje te same tendencje i w bieżącym roku przekroczy pół miliona dolarów.

W handlu zagranicznym nie jesteśmy zależni od zachodniej Europy, tak jak to było przed wojną. Minęły już czasy, kiedy musieliśmy kupować aspirynę, aparaty fotograficzne i perfumy, nawet wtedy, kiedyśmy tego nie potrzebowali. Zawieramy takie umowy handlowe, które są dla nas korzystne.

Europa zachodnia musi prowadzić handel z państwami wschodnimi. Fakt ten został uznany nawet przez takich ludzi jak Hector Mc Neil, szef delegacji brytyjskiej do ONZ. Mówiąc o perspektywach powodzenia europejskiego programu odbudowy, Mc Neil przyznał, że gdyby nie rozwijający się handel z krajami Europy wschodniej, Anglia nie mogłaby mieć nadziei na odzyskanie równowagi gospodarczej. To samo da się powiedzieć o zachodnich krajach kontynentu europejskiego.

Ujemne bilanse

Prawda ta została potwierdzona przez sekretarza Komisji Ekonomicznej dla Europy, Szweda, Gunnara Myrdala, w jego raporcie, dotyczącym stosunków handlowych między Europą wschodnią a zachodnią. Raport ten przedłożony został Komitetowi dla Rozwoju Handlu, który obradował na początku bieżącego miesiąca w Genewie.

W raporcie tym Myrdal ostrzega kraje korzystające z planu Marshalla, iż nigdy nie zdołają się odbudować, jeżeli nie rozwiną handlu ze wschodnią Europą, z ich naturalnym rynkiem. Raport stwierdzał ponadto, iż handel ze Stanami Zjednoczonymi, oparty na kalkulacjach politycznych, nigdy nie postawi gospodarczo na nogi państw Europy zachodniej.

Obecnie, kraje zachodnio-europejskie mają rocznie 6 i pół miliarda dolarów (lub 9 miliardów dolarów — zależnie od oceny) ujemnego bilansu w stosunku do półkuli zachodniej. Deficyt ten ma być spłacany w dolarach, których Europa zachodnia nie posiada. Nie ma też żadnych widoków, aby kiedykolwiek uzyskała potrzebne sumy: Jej nadzieje na podwyższenie eksportu do Stanów Zjednoczonych mają znikome szanse. A jednak — zgodnie z raportem — aby tylko uzupełnić straty tzw. „eksportu niewidzialnego", a więc dochodów z inwestowanych kapitałów, opłat żeglugowych, asekuracji, bankowości etc., kraje zachodnio-europejskie muszą podnieść swój eksport przynajmniej trzykrotnie.

Nasuwa się więc pytanie, dlaczego Ameryka utrudnia rozwój stosunków handlowych z państwami Europy wschodniej.

Odpowiedź jest prosta. Kapitalizm amerykański osiągnął etap, w którym chce uzależnić te państwa ekonomicznie i politycznie od siebie.

Stefan Molski.

Potrzebne i niepotrzebne filmy

(Odczyt sekr. gen. T. P. P. R.)

Warszawa (PAP). W dniu 2 bm., w sali koncertowej przy ul. Wyzwolenia, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej St. Wroński wygłosił odczyt n. t. „Potrzebne i niepotrzebne filmy".

Prelegent omówił znaczenie i rolę filmu z punktu widzenia jego użyteczności względnie szkodliwości dla społeczeństwa. Wspominając o amerykańskiej produkcji filmowej, prelegent stwierdził, że na skutek nastawienia producentów, dążących do osiągnięcia jak największych zysków, większość filmów amerykańskich jest bezwartościowa i szkodliwa. Nakreśliwszy niecne sposoby, jakimi kierują się amerykańscy producenci w dążeniu do opanowania europejskich rynków filmowych, prelegent przeszedł do omówienia produkcji filmowej radzieckiej, która postawiła sobie za cel służenie człowiekowi. W przeciwieństwie do filmów amerykańskich, filmy radzieckie odtwarzają prawdę. Zaczerpnięte z życia, są człowiekowi bliskie, kształcą go i czynią lepszym.

Film radziecki ogarnia swą działalnością wiele dziedzin. Przede wszystkim niezwykle ważną rolę odgrywa na odcinku oświatowym, stanowiąc uzupełnienie nauki w szkole. Ważną rolę odgrywa również radziecki film dokumentalny oraz kroniki filmowe. W przeciwieństwie do filmów amerykańskich, propagujących muzykę jazzową, film radziecki popularyzuje poważną i wartościową muzykę. Wyrazem uznania dla radzieckiej produkcji filmowej są m. in. liczne nagrody na konkursach międzynarodowych.

W zakończeniu referatu, prelegent stwierdził, że w produkcji filmowej świata istnieją dwa zasadnicze kierunki: postępowy, którego wyrazem są filmy radzieckie i filmy tych narodów, które wstępują w ślady ZSRR oraz produkcja nie mająca nic wspólnego z kulturą, którą reprezentuje większość filmów amerykańskich. Czynne postawa społeczeństwa powinna wpłynąć na dobór repertuaru filmowego. Walka ze zgnilizną szerzona za pomocą filmów winna wyjść od społeczeństwa.

Po odczycie wyświetlono piękny film radziecki pt. „Pieśń tajgi".

DZIECI
w jednopokojowym
MIESZKANIU
„Moda i Życie Praktyczne"
nr 31 (wł. 122)

Listy do „Dziennika"

Dziwna historia dwóch telegramów

Dnia 29 października br. o godzinie 17.55 nadałem z poczty dworcowej w Poznaniu (budynek dworca głównego, okienko nr. 17) dwa telegramy do Katowic. Jeden do kierownictwa przedsiębiorstwa, w którym pracuję, usprawiedliwiając swój spóźniony powrót do Katowic, drugi do rodziny, również zamieszkałej w Katowicach.

Jak wynika z otrzymanego przez rodzinę telegramu, został on przyjęty przez pocztę w Katowicach dnia 29 października br. o godzinie 8.18, zaś doręczony adresatowi o godzinie 15.30. Odległość od gmachu poczty nr. 11 w Katowicach — Zawodziu do ulicy Marcinkowskiego nr. 2, gdzie mieszka moja rodzina wynosi około siedemset metrów. Na przebycie tej drogi poczta potrzebowała dokładnie 7 godzin i 12 minut.

Drugi telegram nadany z Poznania pod adresem Katowice, ul. Lompy nr. 14 dnia 28 października br. również o godzinie 17.55, do dnia 2 listopada br. godziny 15 jeszcze nie nadszedł. Od chwili nadania upłynęło 117 godzin, a przestrzeń dzieląca Katowice od Poznania wynosi 320 km.

W międzyczasie wróciłem do Katowic i miałem nieprzyjemności w biurze z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Wobec czego zapytuję z czyjej winy? Za co zapłaciłem Poczcie Polskiej 244,— zł.? Czy tylko za przyjemność stania pod okienkiem?

*

Opisana przez naszego Czytelnika (— nazwisko i adres znane redakcji) historia dwóch telegramów nadanych w Poznaniu brzmi wprost nieprawdopodobnie. Uważamy, iż jest to sporadyczny wypadek, który zostanie gruntownie wyjaśniony przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Katowicach, względnie analogiczną Dyrekcję w Poznaniu.

RED.

Co na to poczta w Raciborzu?

Nasz czytelnik Franciszek Kłosek zamieszkały w Raciborzu przy ul. Toruńskiej 25 nadesłał do redakcji list tej treści:

„W miesiącu czerwcu br. zamówiłem w Urzędzie Pocztowym w Raciborzu Wasze poczytne pismo i prenumeruję je do dnia dzisiejszego. W ostatnim czasie coś się widocznie popsuło w naszym Urzędzie Pocztowym, ponieważ pomimo kilkakrotnych ustnych interwencji listonosz dostarcza mi codziennie gazetę z dnia poprzedniego. Ponieważ zależy mi na świeżych wiadomościach, proszę uprzejmie o wskazanie wyjścia z tego kłopotu".

List nie wymaga żadnych komentarzy. Mamy nadzieję, że władze pocztowe zainteresują się tą sprawą i nasze pismo bez kłopotów będzie w terminie docierało do prenumeratorów.

Niezwykłe rekordy

Wielkie osiągnięcia rolnictwa w ZSRR

W prasie sowieckiej ogłoszone zostały dekrety Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, przyznające tytuł „Bohatera Pracy Socjalistycznej" członkom kołchozów, którzy osiągnęli specjalnie dobre zbiory.

Chłop sowiecki zdobył to wysokie odznaczenie swą własną pracą.

Szeregi takich bohaterów stale wzrastają w państwie sowieckim. W zeszłym roku w rozmaitych republikach ZSRR tytuł „bohatera" przyznano 49 członkom kołchozów. W bieżącym roku przeszło 1.000 kobiet i mężczyzn, członków kołchozów, zdobyło ten zaszczytny tytuł.

Każdy członek kołchozu żywo zainteresowany jest w osiągnięciach gospodarstwa, ponieważ im lepiej się ono rozwija, tym większe są jego dochody. Tym tłumaczy się fakt, iż dzielni „wojownicy" o lepsze zbiory znaleźli tylu naśladowców wśród członków kołchozów. Dla przykładu przytoczę fakt z życia kołchozu „Zwycięstwa", położonego w pobliżu Moskwy. Kilka lat temu zespół pracowników, na którego czele stał Wasil Sidorow, osiągnął zbiór 45 buszli zimowej pszenicy z jednego akra, podczas gdy przeciętny zbiór w kołchozie „Zwycięstwo" nie przewyższał w owym czasie 30 buszli z akra.

Rozległe pola na Kubaniu są obsługiwane przez traktory, których załoga składa się w wielu wypadkach z komsomolców

Wysiłkiem i pracą

Rekord Sidorowa pobity został przez inne zespoły w rok później, kiedy osiągnięto 50 buszli zboża z jednego akra.

Członkini kołchozu na Ukrainie Maria Demechanko wywołała olbrzymią sensację osiągając rekordowy zbiór 22 ton buraków cukrowych z akra. Inicjatywa jej została podjęta przez innych rolników, uprawiających buraki. — Odtąd zbiory buraków cukrowych wzrastały z roku na rok. Tysiące członkiń kołchozów znacznie przekroczyło rekord 22 ton z akra. I tak na przykład w roku 1947 Maria Łysenko, również mieszkanka Ukrainy, zdołała osiągnąć przeciętną ilość 54 ton buraków z 1 akra.

Przykład Marii Demchanko znalazł wielu naśladowców wśród członków kołchozów zajmujących się uprawą kartofli. W tej dziedzinie również cyfra zbiorów 22 ton z akra została ostatecznie przekroczona, a niektóre gospodarstwa zbierały 35 lub nawet ponad 40 ton kartofli z akra. — Członkini jednego z kołchozów syberyjskich, Anna Jutkina ustaliła rekord światowy, osiągając 57,6 tony kartofli z jednego akra ziemi.

Nowoczesne metody pracy przyjęły się również szybko w dziedzinie hodowli zwierząt. Nartowa i Persjanizewa, dwie młode mleczarki z okolic Moskwy, osiągnęły 3.000 kwart rocznego udoju z każdej krowy w grupie, którą zajmowały. Była to wówczas rekordowa cyfra. W rok później podobne rezultaty w dziedzinie produkcji mleka osiągnięte zostały w wielu mleczarniach prowadzonych przez kołchozy.

W czym tkwi tajemnica tych osiągnięć

Kołchozy mają do dyspozycji najnowocześniejsze maszyny rolnicze i narzędzia. Specjalne stacje traktorowe orzą ich ziemię za niewielką opłatą. Wszystkie kołchozy mogą sobie pozwolić na zakup nawozów sztucznych po tanich, ustalonych przez rząd, cenach, jak również na kupno wszelkiego rodzaju nasion. Wreszcie wszelkie nowe osiągnięcia w dziedzinie agronomii dostępne są dla rolników sowieckich, którzy korzystają z pomocy uczonych i posiadają możność dalszego kształcenia się.

Najzdolniejsi rolnicy słusznie nazywają siebie „badaczami dobrych zbiorów", gdyż praca ich rzeczywiście polega na badaniu możliwości produkcji rolnej w kołchozach. Kołchozy powszechnie korzystają z rezultatów tych badań.

Kołchoz ukraiński, w którym pracuje „Bohater socjalistycznej Pracy", Mark Czernoj, nazwany jest „Uniwersytetem Czernoja". Jest to hołd złożony jego wysiłkom w kierunku nauczania rolników swoich własnych metod pracy na roli. Nadieżda Koszyk, której również przyznano tytuł „Bohaterki Socjalistycznej Pracy", oświadczyła, że zawdzięcza swe wyniki Czernojowi, który ją uczył i zachęcał do większych wysiłków.

„Setki naśladowców i uczniów — to nasza największa duma" — mówi Agrypina Parmuzina, której udało się zebrać przeszło 40 ton buraków cukrowych z akra i która również została odznaczona tytułem „Bohaterki Socjalistycznej Pracy".

Jasną jest rzeczą, że kto nie odnowi
losu do III-ej klasy
54 Loterii Klasowej, ten nie będzie brał udziału w rozgrywce
czterech głównych wygranych po 1.000.000.— zł każda.
Ciągnienie dnia 9, 10, 11 i 12 listopada. 3854

O Operze Robotniczej we Wrocławiu

Przed premierą „Flisa"

Nieraz zastanawiamy się, co muzyka amatorska daje wykonawcy, a co słuchaczowi. Wyrabia, czy psuje smak artystyczny. Czy należy otaczać opieką ruch amatorski?...

Pozostawiając na razie pytania te jako zwrot retoryczny, zwróćmy się do faktów i doświadczeń naszego wielkiego sąsiada, Zw. Radzieckiego — gdzie jak w żadnym innym państwie na świecie, społeczny problem umuzykalniania i amatorstwa muzycznego nie został postawiony tak powszechnie i z takimi rezultatami jest realizowany.

Oto, co mówią dane statystyczne. W konkursie zespołów chóralnych w Moskwie, jesienią 1946 r. brało np. udział jednocześnie aż 600.000 uczestników. W powszechnym ruchu amatorskim w ZSRR bierze udział 3 miliony ludzi zrzeszających się w 130.000 zespołów. W liczbie tej mieści się m. in. ok. 30.000 kół chóralnych, 10.000 muzyczno-choreograficznych i — zbliża to nas do tematu naszego artykułu — 120 amatorskich zespołów operowych!

Nasuwa się w dalszym ciągu pytanie, czy masowość tego ruchu nie stoi w sprzeczności z wartością artystyczną produkcji?

Odpowiedzią na to będzie fakt, że co roku około 10 zespołów amatorskich oraz około 200 solistów — amatorów osiąga tak wysokie kwalifikacje specjalne, że przestają być amatorami, przechodząc na zawodowe uprawianie pewnych gałęzi sztuki. Wybitnym przykładem tego są takie zespoły jak np. Chór im. Piatnickiego, Zespół Chóralno-Orkiestralny Kolejarzy, kierowany przez znanego kompozytora Dunajewskiego, czy słynny Zespół Tańca Ludowego Igora Moisiejewa.

O poziomie amatorskich zespołów może świadczyć także ich repertuar.

Studio operowe przy moskiewskiej fabryce — gigancie im. Stalina, zatrudniającej 180.000 pracowników wystawia opery Czajkowskiego, Rossiniego, Pucciniego. Ochotnicze studio operowe przy fabryce tekstylnej — Oriechowo-Zujewo ma w repertuarze np. „Eugeniusza Oniegina", „Carmen", „Wesele Figara". Podobnym repertuarem dysponuje studio operowe przy Ministerstwie Sowchozów, przy fabryce samolotów moskiewskiego klubu „Awiachim" i in.

Wspomniana fabryka-gigant im. Stalina oprócz studia operowego posiada amatorską orkiestrę symfoniczną orkiestrę ludową, 100-osobową orkiestrę dętą, chóry i balet.

Istnieją także zespoły amatorskie, składające się wyłącznie z pracowników umysłowych jak np. ork. symf. moskiewskich prac. naukowych, składająca się z 60 osób, w której grają sławni uczeni, lekarze, inżynierowie, botanicy, ekonomiści, albo orkiestra symfoniczna Domu Techników w Moskwie, do której należą najsławniejsi konstruktorzy. Orkiestry te mają w swoim repertuarze najpoważniejsze dzieła klasyczne i współczesnej literatury symfonicznej.

Jest rzeczą oczywistą, że do poważnych osiągnięć nie wystarczą same dobre chęci, że materiał ludzki musi być szczególnie troskliwie wybierany spośród najzdolniejszych, że trzeba włożyć wiele pracy i umiejętności, a także mieć zapewnione poparcie materialne. Przytoczone fakty zdają się jednak dość wyraźnie przemawiać za uznaniem ruchu amatorskiego za pożyteczny i celowy.

Organizowanie Opery Robotniczej we Wrocławiu jest projektem słusznym. Podjął się realizacji tego wielkiego zamiaru artysta dyr. Drabik.

W marcu 1948 r. zabrał się dyr. Drabik do tworzenia Opery Robotniczej. Próby głosu w świetlicach Zw. Zawodowych dały b. dobre rezultaty. Zgłosiło się chętnych 138 osób, przeważnie o b. pięknych głosach. Głosy te należało oszlifować, a śpiewaków nauczyć wymowy, prawidłowej emisji, nawet zaznajamiać z nutami, gdyż 90 proc. z nich nie znało nut. Praca była trudna, ale zapał ze strony śpiewaków i organizatora był ogromny. Konkretnie postawiony cel — opera Moniuszki „Flis" — pociągał, dodawał bodźca i zachęcał do pracy w ciężkich chwilach. Ludzie przychodzili na próby bezpośrednio po pracy (większość z nich pracuje w zakładach czynnych na trzy zmiany) i ożywieni duchem artystycznym, jaki wzniecał St. Drabik, dokonywali niezwykłych w ich warunkach rzeczy.

Zapowiadana premiera w okresie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych okazała się, niestety niemożliwa, głównie z powodu trudności materialnych, ale także i z ambitnych chęci dyr. Drabika, że przecież skoro robi się rzecz w Polsce nową, to musi się ją zrobić możliwie najlepiej.

Dziś sytuacja się wyjaśniła pod wieloma względami: soliści są gotowi, 78-osobowy chór przygotowany, 25-osobowy balet również (bo „Flisa" chce dyr. Drabik powiązać z baletem ludowym). Kostiumy i dekoracje według projektów prof. St. Jarockiego już są w robocie. Jest jednak jeden szkopuł — dotychczas nie udało się skompletować dostatecznej liczby, odpowiednio przygotowanych muzyków — amatorów do orkiestry. Lecz nie można dla orkiestry powstrzymywać biegu całej sprawy. Dyr. Drabik decyduje się, że wystawi „Flisa" na razie z orkiestrą, wypożyczoną z Opery Dolnośląskiej.

— Zaszczytem dla nas wielkim byłoby, gdyby dyr. Fitelberg zechciał zadyrygować pierwszą premierą Opery Robotniczej w Polsce. A może zechciałby nawet przyjechać do Wrocławia ze swoją wspaniałą orkiestrą radiową?...

— Znając entuzjazm, z jakim dyr. Fitelberg odnosi się do wszystkich zagadnień, związanych z upowszechnianiem kultury muzycznej wśród szerokich mas, nie wydaje mi się to nieprawdopodobne — odpowiedziałem. Wszakże jeden — jak sądzę — warunek musi być spełniony: poziom przygotowywanego widowiska musi być rzeczywiście poziomem artystycznie poważnym.

Pewność, z jaką dyr. Drabik wyraził się, że o to jest najzupełniej spokojny, musiała być chyba oparta na dostatecznie mocnych podstawach.

— Osobiście uwierzyłem, inni jednak uwierzą nie wcześniej, aż ujrzą. Według zapowiedzi dyr. Drabika ma to nastąpić w najbliższych tygodniach.

M. Józef Michałowski

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Jedność ruchu robotniczego przyspieszy zwycięstwo socjalizmu

Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS w Warszawie, wygłosił przemówienie również sekretarz generalny PPS premier Cyrankiewicz. Poniżej podajemy obszerne streszczenie przemówienia.

Warszawa. (PAP) Przemawiając na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS, premier Cyrankiewicz przypomniał na wstępie, że każde z dotychczasowych wspól-

nych zebrań komitetów centralnych partii robotniczych znaczyło krok naprzód na drodze do zjednoczenia, pomagając poprzez dyskusję do zbliżenia ideologicznego. To zbliżenie ideologiczne spowodowało klęskę wszystkich, którzy pojmowali jednolity front jedynie jako sojusz taktyczny, a więc byli w gruncie rzeczy przeciwnikami jedności.

Właściwy kierunek rozwojowy polskiego ruchu robotniczego wskazało historyczne posiedzenie sierpniowego plenum KC PPR, które stanowiło przełomowe wydarzenie w historii powojennej tego ruchu. W ślad za nim pięciodniowa sesja Rady Naczelnej PPS dokonała wielkiego rozrachunku dawnej niesławnej przeszłości przedwojennej, reformistycznej i nacjonalistycznej PPS oraz szczegółowego obrachunku błędów i wahań dokonanych w odrodzonej PPS.

Największy wkład do zjednoczenia

„Plenum KC PPR stworzyło grunt ideologiczny i psychologiczny dla właściwego przebiegu Rady Naczelnej PPS — stwierdza mówca. — W sumie, sierpniowe plenum KC PPR i wrześniowa Rada Naczelna PPS, to największy wkład ideologiczny i polityczny do naszego zjednoczenia. Niesposób sobie wyobrazić tego zjednoczenia bez owych dwóch posiedzeń."

Sekretarz generalny PPS wskazuje następnie, że zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej ma być **partią marksistowsko-leninowską, partią awangardy rewolucyjnej, prowadzącej klasę robotniczą i sprzymierzone z nią masy ludowe do walki o socjalizm.** Samo proklamowanie zasad ideologicznych nie wystarczy jednak. Najważniejsza jest praktyka polityczna, skład klasowy partii oraz jej rzeczywiste oblicze polityczne i ideologiczne, urobione i sprawdzone w praktyce walki klasowej. Toteż trzeba było poddać zasadniczej analizie marksistowsko-leninowskiej cały dorobek obu partii, aby wyeliminować wszelkie elementy nierewolucyjne, niemarksistowskie, nieleninowskie, klasowo obce, wrogie lub przypadkowe.

Trzeba było ustalić kryteria złych i fałszywych postaw ideowych i politycznych. Trzeba było wpoić w masy partyjne zrozumienie podstawowych wytycznych marszu do socjalizmu.

„Jeżeli potrzeba takiej dogłębnej rozprawy ideologicznej i politycznej, a po tym organizacyjnej istniała w PPR, to cóż dopiero mówić o naszej partii, o PPS — wywodzi mówca. Odrodzona PPS wywodziła się ideologicznie z lewicowo - socjalistycznego odłamu przedwojennej PPS, który w czasie wojny wyodrębnił się organizacyjnie w RPPS.

Partia nasza od samego początku stanęła na gruncie rewolucyjnego, marksistowskiego socjalizmu i wydała walkę reformistycznym, nacjonalistycznym i oportunistycznym tradycjom dawnej PPS.

Ale okazało się, że w procesie rozwojowym naszej partii zachodziły w okresie powojennym obok zjawisk dodatnich także wyraźne procesy wsteczne, które hamowały rozwój rewolucyjnej świadomości w masach, które doprowadziły do wahań wśród kierownictwa — bardzo zresztą niejednolitego — które nieraz rodziły nastroje prawicowe w aktywie partyjnym, które wreszcie godziły często w funkcjonowanie i trwałość jednolitego frontu."

Mówca przypomina tu, że naczelnym zadaniem żywiołów jednościowych w PPS, które w końcu utwierdziły się silnie u steru kierownictwa partyjnego — **była walka o konsekwentną realizację jednolitego frontu, o prawdziwą realizację jedności. Walka o jedność była możliwa tylko jako walka z prawicą i centryzmem; w tym celu trzeba było dotrzeć do źródeł tych błędów i uderzyć bezkompromisowo w ich twórców i nosicieli.**

Walka ta uczyła. Uczyła też praktyka polskiej rzeczywistości, praktyka sytuacji międzynarodowej oraz wzory czerpane z działalności WKP (b). Tak powstawała świadomość roli partii jako awangardy klasy robotniczej i kierowniczki walki klasowej.

Podstawowym warunkiem istnienia takiej partii stała się konieczność, **aby to była jedna partia, wyrosła w ideologicznej jedności, z przezwyciężenia wieloletniego rozłamu, co mogło nastąpić jedynie w wyniku całkowitego rozgromienia oportunizmu i reformizmu oraz prawicy socjalistycznej, w wyniku odrzucenia wpływów ideologii drobnomieszczańskiej i burżuazyjnej na część klasy robotniczej — w szczególności na PPS.**

Premier Cyrankiewicz stwierdził następnie, że dopiero przyjęcie przez obie partie marksizmu-leninizmu jako platformy zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce oznacza ideologiczną jedność klasy robotniczej, oznacza *istotne przezwyciężenie rozłamu, oznacza rozgromienie oportunizmu i reformizmu, oznacza decydujące odrzucenie wpływów ideologii drobnomieszczańskiej i burżuazyjnej na klasę robotniczą".*

Etapy drogi rozwojowej odrodzonej PPS

Mówca przypomniał z kolei etapy drogi rozwojowej odrodzonej PPS, która doprowadziła do wyciągnięcia wniosków przez ostatnią Radę Naczelną. Etapami tymi były:

Umowa o jedności działania partii robotniczych, która wyraźnie stwierdziła, że celem współpracy tych partii jest jedność organiczna, *uchwały Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca 1946 r.* stwierdzające, że droga partii wiedzie tylko na lewo, a wróg jest tylko na prawo, *kongres wrocławski, hasło*, rzucone 17 marca 1948, że wchodzimy w etap przygotowania jedności organicznej, *centralny aktyw PPS z 17 lipca br.*, na którym sformułowane zostały wytyczne walki klasowej o Polskę socjalistyczną, a odrzucone błędne teorie o pokojowym wzrastaniu demokracji ludowej w socjalizm i o zamieraniu walki klas.

„Wrześniowa Rada Naczelna PPS stanowi klamrę ujmującą te wszystkie akty polityczne a jej uchwały są instrumentem bezkompromisowej walki o ich całkowitą realizację — podkreśla mówca — *bez pojednawstwa i bez fałszywego sentymentu do tradycji.* Wrześniowa Rada Naczelna wytyczyła drogi rozprawienia się z tym wszystkim i z tymi wszystkimi, *którzy hamowali nasz pochód do jedności i opóźniali rewolucyjną jedność polskiej klasy robotniczej."*

Kontynuacja tradycji rewolucyjnych

Mówca wskazuje następnie, że zjednoczona partia będzie kontynuatorem wielkiej tradycji rewolucyjnej narodu polskiego.

Zrodzona z tradycji „wielkiego proletariatu", SDKP i L. KPP i lewicowego odłamu PPS — zjednoczona partia sięga swymi tradycjami do wszystkich wyzwoleńczych ruchów ludu polskiego. Równocześnie łączy ona tradycje polskiej przeszłości rewolucyjnej z tradycjami walk międzynarodowego proletariatu. *Staje w jednym szeregu z partiami rewolucyjnymi całego świata — u boku WKP (B) jako tej partii, która jest naszym przewodnikiem w walce o socjalizm.* Zjednoczona partia obejmuje w spadku po PPR i odrodzonej PPS *kierownictwo losów polskiej rewolucji.* Po wyzwoleniu Polski z jarzma hitlerowskiego dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej stoi dziś przed partią zadanie dalszego prowadzenia walki klasowej, aby z niej wyrósł ustrój socjalistyczny.

Historyczna odpowiedzialność

Zjednoczona partia bierze na siebie odpowiedzialność za Polskę Ludową, za rewolucję polską, za bezpieczeństwo i pokój naszego kraju, za jego dobrobyt i szczęście, za jego rozwój i postęp, za jego socjalistyczną przyszłość.

Nigdy jeszcze — podkreśla mówca — w dziejach naszego kraju nie było partii, która by wzięła na swe barki odpowiedzialność tej miary i tej wagi. Nigdy jeszcze żaden ruch polityczny w naszym kraju nie miał jednocześnie tak wspaniałych warunków realizacji takich zamiarów. Tym większa jest nasza odpowiedzialność wobec mas robotniczych i wobec całego narodu polskiego".

Biorąc na swe barki kierownictwo polskiej rewolucji, zjednoczona partia pozostaje w nie ustającym kontakcie z masami robotniczymi, działając pod ich stałą kontrolą. Równocześnie jest najwierniejszym sojusznikiem mas biednego i średniego chłopstwa, mas inteligencji pracującej, — tych wszystkich, którzy własną pracą zarobkują na utrzymanie.

Zjednoczona partia jest partią marksistowsko-leninowską, rewolucyjną i międzynarodową i dlatego jest równocześnie najpełniejszą wyrazicielką interesów narodowych państwa polskiego. Jest rzecznikiem jego niepodległości, strażnikiem bezpieczeństwa i granic i wyrazicielem polskiej racji stanu.

WPŁYWAJĄC NA POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ, STARA SIĘ JĄ POWIĄZAĆ Z OBOZEM POSTĘPU I POKOJU, KTÓREGO ŚRODEK STANOWI ZWIĄZEK RADZIECKI I KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ, A KTÓREGO NATURALNYM SOJUSZNIKIEM SĄ MASY PRACUJĄCE I LUDY UCISKANE CAŁEGO ŚWIATA.

Walkę klasową prowadzi zjednoczona partia w imię interesów klasy robotniczej i mas pracujących przeciwko przeżytkom kapitalizmu w Polsce. Podejmując walkę o nową kulturę w Polsce, partia przyjmuje równocześnie cały dorobek kulturalny wieków minionych, pragnąc udostępnić go najszerszym masom.

Kto powinien wejść do nowej partii?

Zjednoczona partia skupia w swych szeregach najbardziej uświadomione i wyrobione elementy klasy robotniczej, biednego chłopstwa i inteligencji pracującej. Awangarda polskiej rewolucji nie rości sobie prawa do żadnych przywilejów, a bierze na siebie większe obowiązki wielokrotnie aniżeli ciążą na każdym obywatelu.

DLATEGO DO ZJEDNOCZONEJ PARTII POWINNI WEJŚĆ TYLKO CI, KTÓRZY CZUJĄ SIĘ NA SIŁACH SPROSTAĆ TYM OBOWIĄZKOM, I KTÓRZY DOJRZELI POLITYCZNIE DO PARTII MARKSISTOWSKO - LENINOWSKIEJ.

„Klasa robotnicza całej Polski już dziś zdaje sobie sprawę z przełomowego, historycznego znaczenia jedności, która zbliża się ku realizacji" — stwierdza mówca, wskazując dalej, że dowodem tego są setki uchwał podejmowanych przez robotników zobowiązujących się do zwiększenia produkcji. Ta wspaniała akcja przedkongresowa potężnieje z każdym dniem, a w *okresie kongresu przeobrazi się w ogromną żywiołową manifestację jedności całej polskiej klasy robotniczej.*

„JEDNOŚĆ POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO — kończy premier Cyrankiewicz — PRZYŚPIESZY ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU W NASZYM KRAJU, WZMOCNI MIĘDZYNARODOWY PRĄD WALKI O SOCJALIZM, WALKI, KTÓRA PROWADZI RUCH ROBOTNICZY POD PRZEWODNICTWEM WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII BOLSZEWIKÓW"

Postrach wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, siłę zdecydowanie rewolucyjną, konsekwentną walkę o socjalizm — oto co niesie nasza zjednoczona partia swojemu narodowi, swojej klasie robotniczej, międzynarodowemu obozowi postępu, pokoju i socjalizmu.

Bestialski renegat Małek

Sprawa kata ludności polskiej

odroczona celem powołania dalszych świadków

Olkusz. (K) Nadleśniczy miejskich lasów olkuskich, Paweł Małek, zamieszkały w leśniczówce Żurada koło Olkusza, tytułujący się inżynierem, był prawdziwym katem dla ludności wsi Żurada i okolicy. Jego „wojowniczość" ludność odczuła zwłaszcza w czasie okupacji, kiedy często w mundurze niemieckim, z grubą laską w ręku, hulał bezkarnie. „Volksdeutsch" i wielki przyjaciel Niemców, nie cierpiał Polaków, nazywając ich nierogacizną, bydłem itd.

Nieludzkie postępowanie Małka w stosunku do ludności polskiej odsłoniła rozprawa sądowa Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na sesji wyjazdowej w Olkuszu. Oto jeden z fragmentów oskarżenia: w r. 1943 w kancelarii Małka znalazło się kilku furmanów, wożących drzewo z lasu na stację. Wśród nich był Władysław Kurkowski, mieszkaniec Niesułowic. Małek zarzucił mu niesłusznie kłamstwo i uderzył go kilkakrotnie w twarz.

Gdy zbity bez powodu ośmielił się zwrócić do obecnych furmanów o świadczenie niesłusznego pobicia, Małek skatował go niemiłosiernie przy pomocy swego pomocnika, praktykanta - zbira, Brusa, poczem oświadczył, że z Kurkowskim będzie koniec. Rzeczywiści Kurkowski w kilka dni później skończył w Oświęcimiu, zabrany przez żandarmerię niemiecką.

W innym wypadku Małek z żandarmem niemieckim przybył do mieszkania jednego z gospodarzy wsi Żurada i leżącą w czwartym dniu po porodzie żonę chłopa, zmusił do zaprowadzenia krowy dla Niemców za rzekomą kradzież drzewa w lesie. W istocie były to odpadki, które Niemcy kazali usunąć dla oczyszczenia drogi leśnej.

Małek bił za spóźnianie się furmanów, bił za palenie papierosa w jego obecności, bił przy spotkaniu w lesie, bił kobiety i nawet dzieci.

Od kata - Małka uwolniło ludność rozgromienie Niemców. Uciekł on wraz z Niemcami i dobytkiem na Śląsk. Tam zaczął robić starania o rehabilitację i został aresztowany.

Sprawa w Olkuszu nie została zakończona, gdyż do prokuratora zgłaszają się nowi świadkowie, którzy chcą swoje krzywdy przedstawić sądowi. Również obrona zgłosiła kilku świadków odwodowych. Rozprawę więc odroczono i Małek powędrował z powrotem do więzienia.

Należy dodać, że przed wojną Małek miał szereg spraw o pobicie, lecz tak urabiał policję granatową i świadków, że tylko w kilku wypadkach został skazany na karę grzywny.

Śląsk wraz z całym krajem

31 rocznica Rewolucji Październikowej

Przygotowania do uroczystości

Katowice (lb). Obchody 31 rocznicy Rewolucji Październikowej będą miały w roku bieżącym w całej Polsce charakter szczególnie uroczysty, stanowiąc punkt kulminacyjny Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wszystkie instytucje i zakłady pracy w całym kraju zorganizują w dniach 5—8 bm. akademie. W gminach i gromadach wiejskich będą wygłoszone odczyty o przyjaźni polsko-radzieckiej, życiu i pracy wsi radzieckiej.

W dniu 7 bm. świetlice przy zakładach pracy, młodzieżowe i organizacji społecznych urządzą wieczory świetlicowe, połączone z występami artystycznymi, wszystkie zaś uczelnie — specjalne wykłady o tematyce radzieckiej.

Także i Polskie Radio przyczyni się do uczczenia Rocznicy Rewolucji, transmitując w specjalnym programie manifestacje z Moskwy i innych miast Zw. Radzieckiego, zaś Film Polski wyświetli w kinach filmy, obrazujące okres Rewolucji.

Przyjaźń, jaką społeczeństwo nasze żywi do braci ze Zw. Radzieckiego, znajdzie ponadto wyraz w depeszach gratulacyjnych oraz symbolicznych podarkach (modele, książki itp.), przesyłanych w związku z obchodem przez poszczególne Związki i Zrzeszenia pokrewnym organizacjom Zw. Radzieckiego. Zebrana na obchodach dziatwa RTPD prześle dzieciom radzieckim robótki, albumy pamiątkowe oraz gratulacyjne listy zbiorowe.

Nie zapomni się także o poległych. Młodzież, która objęła patronat nad mogiłami poległych żołnierzy radzieckich, doprowadziła je już do porządku. W dniu 6 bm na terenie całego kraju zapłoną przy nich znicze, a organizacje społeczne złożą na grobach wieńce i wiązanki kwiatów.

Na dzień rocznicy Rewolucji Październikowej udekorowane zostaną flagami, transparentami i emblematami gmachy urzędów, dworców i instytucji.

Odbudowa pomnika w Cierlicku

Cieszyn (szy). Rokrocznie w dniu 31 października udają się delegaci Aeroklubu oraz Ligi Lotniczej z Katowic do Cierlicka w Czechosłowacji, celem złożenia wieńców na miejscu tragicznej śmierci polskich lotników, ś. p. Żwirki i Wigury. Podobnie i w tym roku Cierlicko było miejscem podniosłych uroczystości żałobnych, które ze względu na udział w nich przedstawicieli samorządu, delegatów Aeroklubów czeskich oraz Polonii czeskiej, stały się równocześnie manifestacją przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

W uroczystości złożenia wieńców wzięli udział: konsul RP, inż. Wengierow, delegaci Spojenie, Aerokluby Tieszińska, Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Cieszynie Zachodnim, Rady Narodowej Cierlicka, Frysztatu, Morawskiej Ostrawy, Cieszyna, Aeroklubu Brna i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Katowicki Aeroklub reprezentowali dyr. Janowski, inż. Wojnar i Rejmaniak — Ligę Lotniczą insp. Walkarz i Krawczyk.

Po uroczystościach w Cieszynie polskim odbyło się zebranie Komitetu Odbudowy pomnika ku czci Żwirki i Wigury — na którym wybrano komitet ścisły w następującym składzie: konsul RP, Wengierow, starosta Grzegaczek, prezydent miasta Smotrycki, dr Piszczelak, wiceprezes Aeroklubu w Brnie, woj. Morawskiej Ostrawy, Chamrad oraz prof. Stebel, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Cieszynie. Pomnik będzie przedstawiał sylwetkę lotnika w brązie wysokości 3 metrów, umieszczoną na 7 metrowym cokole granitowym.

Na górników francuskich

Olkusz (K) Na skutek zarządzenia Powiat. Komitetu PPS w Olkuszu, wszystkie koła tej partii na terenie powiatu przeprowadzają zbiórki na rzecz strajkujących górników we Francji. Na ten cel wpłynęło ponad 6 tys. zł, które Powiat. Komitet przekazał na właściwe konto Banku Gosp. Spółdz. Zbiórka trwa, przy czym ofiarność członków PPS jest duża.

Drugi dzień procesu o zatrucie

Oskarżeni nie przyznają się do winy

Gliwice (fn). W dalszym ciągu sensacyjnego procesu sprawców zatrucia 66 uczniów Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 24 w Gliwicach, sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych.

Oskarżony lekarz weterynarii, **Zygmunt Leśniowski,** zaprzecza kategorycznie zarzutom, stwierdzając, że czynności swoich dokonywał zgodnie z obowiązującymi przepisami. Osk. **Józef Szwajcer,** wicedyrektor SPB dla spraw gospodarczych, również nie przyznaje się do winy. Twierdzi on, że magazyn prowadził według instrukcji, a w magazynie podręcznym posiadał produkty żywnościowe, przeznaczone do natychmiastowego spożycia. Powołał się przy tym na opinię **prof. Piotra Erlicha,** fachowca w sprawie prowadzenia burs, oraz na biegłego Cechu Rzeźniczego. Prokurator sprzeciwił się dopuszczeniu powyższych świadków, ponieważ w charakterze głównego biegłego zeznawał **dr Król** z Urzędu Wojewódzkiego, który przed sądem złożył swoje oświadczenie w tej sprawie.

Dużą sensację wywołało odczytanie przez przewodniczącego sądu anonimu, który wpłynął na ręce szefa prokuratury Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawie Leśniowskiego, aresztowanego przez Komisję Specjalną. Autor anonimu donosi, że Leśniowski symulował podczas pobytu w więzieniu chorobę, chcąc w ten sposób uchylić się od odpowiedzialności sądowej.

W dalszym ciągu zeznawało 15 uczniów Przysposobienia Przemysłowego w charakterze świadków. W trakcie zeznań świadków, osk. Józef Szwajcer przyznał się, że zabił chorą sztukę nierogacizny i dał ją do spożycia uczniom, jednakże fakt ten miał miejsce jeszcze w marcu br., a więc przed wypadkami zatrucia. W godzinach popołudniowych sąd przystąpił do przesłuchania dalszych świadków oskarżenia.

Rozprawa trwa.

Dziś, gdy kobieta stała się samodzielna, niezależna, a małżeństwo przestało być interesem, można śmiało powiedzieć, że młodszy od żony mąż może być tak dobry, jak każdy inny, starszy i stateczny...

z »Przyjaciółki«

NR 34 (wł. 124)

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykon. najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63 3857
Nagr. na P. W. K. — Rok zał. 1914

POKOJU
umeblowanego w centrum Katowic poszukuję. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" pod „Dobra zapłata". (wł. 126)

POKOST
lniany i syntetyczny
KIT
szklarski — miniowy — żelazny — wysoka jakość — niskie ceny. Wytwórnia: Warszawa, ul. Wielka nr 3. (3844)

WZOROWY ZAWODOWIEC
Opracowania pod redakcją inż. B. Hummla
KOWAL . . . . . zł 150,—
STOLARZ . . . . . zł 250,—
ŚLUSARZ . . . . . zł 250,—
Kasperowicz W. dr
MECHANIK PRECYZYJNY zł 550,—
Sacharewicz H. inż., Żerebcow J. inż.
ZASADY RADIOTECHNIKI zł 850,—
Szmidtgal E. inż.
MATERIAŁY FOTOGRAFICZNE I ICH OBRÓBKA zł 240,—
Temerson L. inż.
ELEKTROTECHNIK . zł 600,—
DLA LOTNIKÓW:
Mokrzycki G. A.,
ELEMENTARZ LOTNICZY zł 230,—
Niementowski W.,
SILNIKI LOTNICZE DO MODELI LATAJĄCYCH . . zł 450,—
poleca (wł. 81)
KSIĘGARNIA SP. WYD. OŚW.
»CZYTELNIK«
KATOWICE, 3 MAJA 12

INŻYNIER-TECHNOLOG
pilnie poszukiwany
na stanowisko kierownicze
w przemyśle spożywczym na Dolnym Śląsku. Wymagana dobra znajomość mechanicznych urządzeń wytwórczych. Warunki płacy do omówienia. Szczegółowe oferty wraz z życiorysem kierować do Agencji Gazet w Nowej Soli N/O. ul. Dworcowa 2 pod „Odbudowa". (3858)

Zakład Osiedli Robotniczych
Dyrekcja Okręgowa oraz Śląski Oddział Biura Projektów i Studiów w Gliwicach zatrudnia: INŻYNIERÓW BUDOWNICZYCH I TECHNIKÓW do planowania, projektowania oraz nadzorowania budownictwa mieszkaniowego na terenie Wojew. Śl.-Dąbrowskiego i Wrocławskiego. (URBANISTÓW, ARCHITEKTÓW, LĄDOWO - WODNYCH, INSTALACYJNYCH, ELEKTRYKÓW, KALKULATORÓW). Wnioski o przyjęcie wraz z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym Dyrekcji Okręgowej w Gliwicach, ul. Aliantów 4. (3852)

Licytacja
1. Urząd Skarbowy w Chorzowie sprzeda na publicznych licytacjach w dniu 8. XI. 1948 r. następujące ruchomości: dętki rowerowe, piecyki elektryczne, patefony skrzynkowe, płyty gramofonowe, różne instrumenty muzyczne, rowery dziecinne, głośniki radiowe, wózki dziecinne, maszyny do pisania, ramy do rowerów, żelazka do prasowania, grzejniki elektryczne, biurka, platformy, maszyny do rozlewania wody sodowej, dwa konie, soki owocowe itd. (3853)
Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeniowej Urzędu.

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
zakupi wzgl. wydzierżawi
1 parowóz
o mocy od 200 — 300 KM, 3-osiowy, na tor 785 mm — Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji ZZPW Dział Maszynowy, w Zabrzu, ul. Wolności 362. (3851)

INWENTARYZACJA
I ROCZNE ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE
A. BILDZIUKIEWICZA
zł 440,— z przesyłką zł 475,—
DO NABYCIA
W KSIĘGARNI SP. WYD.-OŚW.
„CZYTELNIK"
KATOWICE, UL. 3 MAJA 12
KONTO PKO III-4802 (wł. 127)

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
Józef Łowiński
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon pryw. 501-68
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku, oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ (3855)

ZSRR
MAPA ŚCIENNA
PODKLEJONA
J. SZAFLARSKI
P. ORDYŃSKI
A. LORETSKI
ZŁ 1000.—
Z PRZESYŁ. POCZT. 1100.—
DO NABYCIA
W KSIĘGARNI SP. WYD.-O.
„CZYTELNIK"
KATOWICE, 3 MAJA 12
KONTO P. K. O. III-4802 (wł. 114)

Wolne posady

SPODNIARZA lub spodniarki do krawiectwa męskiego przyjmiemy od zaraz. Katowice, Dworcowa 15/4. 1901g

UCZENNICĘ i podręczną krawcową poszukuje Zakład krawiecki Matejko, Katowice, ul. Mielęckiego nr. 8. 1910g

POSZUKUJEMY FACHOWEGO MAGAZYNIERA (MAGAZYNIERKI) do obsługi magazynu **WYROBÓW MASARSKICH.** Reflektujemy na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia: **POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW** w Bytomiu, ul. Sądowa 8. Wydział Personalny. 1885g

STARSZĄ INTELIGENTNĄ osobę do dzieci przyjmie się od zaraz. Warunki do omówienia. Bytom, Jagiellońska 15. Tel. 51-51. 1866g

ZAKŁAD krawiecki Spółdzielni Wojskowej „Odrodzenie" przyjmie od zaraz szwaczki czeladników krawieckich. Zgłoszenia: Gliwice, Daszyńskiego 48. 1848g

POKOŚCIARZA do gotowania pokostu poszukuję na godziny popołudniowe dwa do trzech razy w tygodniu. Tel. 260-92. 1890g

GOSPOSIA z dobrym gotowaniem z referencjami do 1 osoby potrzebna. Wiadomość: Katowice, 3-go Maja 23/16. 1895g

ENERGICZNY podróżujący dzielny sprzedawca branży perfumeryjno-kosmetycznej poszukiwany. Pensja i prowizja. Oferty: Czytelnik Sosnowiec „Fabryka Perfum". 1867g

STOLARZA MASZYNOWEGO przyjmie Zakład Stolarski, Chorzów, Wolności 90. 1870g

POTRZEBNA retuszerka lub retuszer od zaraz. Fotograf Nysa Prudnicka 10. 6547d

PRYWATNA Firma przyjmie natychmiast na dobrych warunkach do prac akordowych spawaczy do rurociągów. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia Jaworzno Osiedle domków fińskich Przejajka 92, pow. Katowice. 6554d

PRZEDSTAWICIELA na Katowice, wprowadzony w hurcie i detalu, poszukuje poważna Wytwórnia Krawatów i Szali. Oferty: Czytelnik Katowice sub „Krawat". 1876g

Posad poszukują

INTEL. BIURALISTKA, wykształc. średnie, wszelkie prace biurowe, księgowość, poszukuje od zaraz pracy w Katowicach. Oferty do Dzien. Zach. Katowice pod „77". 1905g

BIURALISTKA znająca maszynopismo i księgowość przebitkową zmieni posadę. Oferty: Czytelnik Katowice pod Nr. 10934. 1871g

CUKIERNIK, wybitny fachowiec, wszechstronnie obeznany, poszukuje pracy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10985". 1921g

KSIĘGOWA, ładny charakter pisma, poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10913". 1853g

KASJERKA, znajomość księgowości oraz wszelkich prac biurowych, poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10913". 1852g

SEKRETARKA-MASZYNISTKA, siła fachowa, poszukuje posady. Zgł.: Czytelnik Katowice pod „10950". 1891g

KIEROWNIK biura, referent, korespondent, studia wyższe, wieloletnia praktyka, szuka posady. Zgłoszenia: „Czytelnik" Katowice, „173". 1915g

URZĘDNICZKA państwowa poszukuje 3 razy tygodniowo pracy biurowej w godzinach wieczornych. Kwalifikacje: księgowość, maszynopismo. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10938". 1875g

RUTYNOWANA maszynistka zmieni posadę od dnia 15 grudnia na Śląsku Opolskim lub Dolnym. Warunek: zapewnione mieszkanie. Oferty: Czytelnik Katowice nr. „10937". 1874g

KUCHARKA starsza samodzielna szuka pracy miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Zachodni Jelenia Góra pod „Kucharka". 6551d

GOSPOSIA starsza zajmie się gospodarstwem 1 — 2 osób. Miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Zach., Jelenia Góra pod „Samotna". 6552d

FRYZJERKA, siła pierwszorzędna z długoletnią praktyką, przyjmie pracę od zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty: Fiałkowska Stanisława, Jelenia Góra, Morcinka 16. 6553d

Kupna

DYWANY perskie krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 6523d

MOTOCYKL nowy kupię. Oferty: Dz. Zach. Bytom pod „6236". 1822g

PARCELĘ budowlaną lub mały domek w okolicy Katowic kupię. Oferty: Czytelnik Chorzów pod „Parcela". 1887g

JAZZ - BEBEN okazyjnie kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10935". 1872g

WEŁNĘ owczą merynosową kupuje stale, płacąc najwyższe ceny. Firma „Kawat" Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45 (naprzeciw Śląskich Technicznych Zakładów). 6561d

Sprzedaże

WIECZNE PIÓRA. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. Wielki wybór. K. HAN, Kraków, Al. Słowackiego 6/8. Tel. 558-15. Wysyła za zaliczeniem poczt. 6445d

KLEJ „AGO" w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kapców, filców itp. — poleca: Przetwórnia Chemiczna „Arol" Kraków, Augustiańska 11, tel. 586-22. 6272d

SYPIALNIE, jadalnie, kuchnie dobrej jakości, tanio sprzedaje — Szaradowski Katowice. 27 Stycznia 34. 6492d

PIANINO i tapczan tanio sprzedam. Katowice, ul. 27 Stycznia Nr. 31 m. 13. 1892g

SAMOCHÓD osobowy „Aero", stan bardzo dobry, tanio sprzedam. Wiadomość: Katowice, telef. 307-18. 1896g

ZIMNE ognie oraz świeczki choinkowe dostarcza firma **„MERKURY",** Kraków, Strzemieńska 10, tel. 566-15. 6524d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace, amerykanki, poleca Zakład Tapicerski, Katowice, Stanisława 5. 6490d

FREZARKA pozioma z podzielnicą, shaping skok 450 sprzeda warsztat Gliwice, ul. Wrocławska 26, tel. 38-40 1785g

KASA pancerna 2 mtr. wysokości, 1,25 mtr. szerokości, wagi około 3000 kg do sprzedania. Informacji udzieli: inż. Włodzimierz Schoen, podczas dnia Bielsko, Krasińskiego 5, tel. 29-59, wieczorem Biała, Bandurskiego 9, tel. 29-58. 1809g

SZAFĘ czterodrzwiową, 2 łóżka ze sprężynami, 2 nocne szafki (palisander) do sprzedania. Zgłoszenia: tel. 311-73 od 8 do 11. 1842g

SPRZEDAM suczkę 3-miesięczną Bedlingtona, czystej rasy. Katowice, Powstańców 1 m. 4. 1839g

DZIENNIK Ustaw 1918-1939 komplet do sprzedania. Tadeusz Nadaj. Kraków, Krowoderska 66/8. 6539d

WAGI stołowe znanej marki dostarcza: Wytwórnia wag „Mars" Wadowice. (6511d)

LOKOMOTYWKA marki „Austro - Deimler", napęd benzynowy, mocy 12 — 14 KM, tor 600 mm, (z możliwością zastosowania na gaz drzewny) z generatorem, na chodzie, stan dobry. Natychmiast do sprzedania. 6568d

OKAZJA! Sprzedam w Bytomiu pianino jasne, płyta metalowa, fotel klubowy, serwantkę i inne. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „10957". 1899g

OKAZJA: sypialkę dębową oraz kuchnię tanio sprzedam. Katowice, Żwirki i Wigury 12 m. 11, dom tylny oglądać 14—18. 1911g

LODÓWKĘ gazową ekspress i maszynę do parzenia kawy sprzedam. Tel. 312-82. 1913g

OWCZARKI: suczkę 9 miesięczną i 8-tygodniowa sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10972". 1914g

SPRZEDAM oponę 975x20. Będzin, ul. Reja 18. 1917g

JADALNIĘ solidną sprzedam tanio. Wiadomość: Katowice, Gliwicka 2, mieszkanie 2. 1919g

FORTEPIAN krótki, prawie nowy „Sommerfeld", ostatni model, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: tel. 33555. 1920g

GARNEK elektryczny 220 volt, 50 litrów sprzedam. Chorzów, Wolności 62, I piętro. 1889g

NORTON sportowy 500 ccm z wałem królewskim oraz przyczepka okazyjnie do sprzedania. Gliwice, M. Strzody 15, tel. 49-44. 1851g

SILNIK samoch. BMW. typ 315 kompl. uzbrojony 40.000, kompl. motor benzynowy DKW. 1,8 km. napędowy 28.000. Katowice, Zabrska 12, warsztat. 1856g

MATERIAŁY czysto wełniane, sukienkowe dla hurtu i detalu poleca Firma C. Sojka i Ska Katowice, 1 Maja 82. 6555d

MOTOCYKL Zündapp KS 500 cm dwugaźnikowy, górnozaworowy, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam Wiad.: Katowice, ul. Plebiscytowa 12/4. 1862g

CITROEN 3 1/2 ton. nowe opony, 6-cylindrowy, 2.000 km sprzedam. Tel. 315-75. 1860g

SAMOCHÓD D.K.W. typ D-Lux, stan pierwszorzędny, sprzedam. Tel. 316-69. 1863g

OBRABIARKI, narzędzia silniki dostarcza inż. Szklarzewicz i Ska. Katowice, ul. 1 Maja 1. Tel. 316-69. 1864g

BÜSSING-NAG. 8 ton gazgenerator w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Katowice, tel. 352-50. 1873g

SPRZEDAM dobry motor elektr. 220/380 Volt z kablem. Wieczorek, Kochanowice, pow. Lubliniec. 1877g

BOKSERY, psy, szczenięta, rasowe natychmiast tanio sprzedam. Chorzów, telef. 402-42, 400-49, Skotnicka. 1804g

DRUKARNIA NR 9
SPÓŁDZ. WYDAWN.-OŚW.
„CZYTELNIK"
KATOWICE, ULICA 3 MAJA 12
TELEFON 309-73 (WEWN. 08)
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA I WYKONUJE:
CZASOPISMA
KSIĄŻKI i BROSZURY
(wł. 125) W MAŁYCH i WIELKICH NAKŁADACH

SPRZEDAMY samochody w bardzo dobrym stanie z papierami: ciężarowy „Büssing" 3,5 tonowy, osobowe „Hanomag Kurier" i „Adler Junior", sprzęt budowlany, drogowy i kolejowy betoniarkę „Jäger" 250 l. 1 kafar. Gliwice, Chorzowska 18, tel. 50-94. 1873g

SPRZEDAMY 2.000 cegły „Termolit", 2.000 kg złomu z płyt korkowych, 45 m kwadratowych płyt korkowych grubości 60 mm. Zgłoszenia: Czytelnik Gliwice „976". 1881g

WYTWÓRNIA spożywcza do sprzedania lub wydzierżawienia. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Santom". 1893g

KOMPLET maszyn do fabrykacji zatrzasków oraz 2 prasy ekscentryczne a 15 ton i 3 balansówki okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Jasna 8, tel. 612-23. 6564d

SPRZEDAMY 1 silnik nowy, elektryczny marki „Siemens-Schuckert", pierścieniowy, 50 KW, 3.000 Volt, 1.460 obrotów z rozrusznikiem, 2. silnik nowy elektr. marki „Siemens-Schuckert" krótkozwarty 68 K. M. 380/660 Volt, 1.000 obrotów. Wiadomość: Sosnowiec, Jasna 8, tel. 612-23. 6593d

Mieszkania

MIESZKANIE 2 pokoje duże, komfortowe, z telefonem, centrum Bytomia do odstąpienia za zwrotem kosztów. Oferty: Dz. Zach. Bytom pod „6236". 1823g

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, komfort, centr. ogrzewanie, śródmieście Katowic na 2 pokoje, kuchnia, komfort za zwrotem kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10962". 1904g

ZAMIENIĘ czteropokojowe mieszkanie w centrum Gliwic na dwupokojowe. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „971". 1850g

4 POKOJE komfort, centrum Zabrze zamienię na 3 pokoje Katowice. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „10919". 1857g

MIESZKANIE 4-pokojowe Bytom — odpowiednie dla 2-ch rodzin, na biuro, dla wolnych zawodów odstąpię niezwłocznie z meblami za zwrot kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice pod „10957" 1896g

GLIWICE, dwupokojowe, front, centrum, oddam jednocześnie sprzedając tanio meble. Oferty: Czytelnik Katowice, „Wygoda". 1866g

POKÓJ z kuchnią centrum Bytomia zamienię na pokój z używalnością kuchni w centrum Katowic. Oferty Czytelnik Katowice pod „1191". 1882g

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią — komfort — z ogrodem w Rokitnicy (obok Bytomia) odstąpię za zwrotem kosztów remontu lub zamienię na 3 pokojowe. Wiadomość: Chorzów tel. 414-12. 6559d

Pokoje

PROFESOR Politechniki poszukuje pokoju dużego w Gliwicach blisko Politechniki. Zgłoszenia: Gliwice Czytelnik pod „968". 1847g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w Sosnowcu lub najbliższej okolicy. Zgłoszenia proszę kierować do Czytelnika w Sosnowcu pod nr „6558A". 6558d

Lokale handlowe

POSZUKUJEMY magazynów, szop, placów we wszystkich miastach woj. Śl.-Dąbrowskiego. Oferty na adres: Spółdzielnia Pracy „Zbieracz", Katowice, Zabrska 2, tel. 312-34. 1858g

LOKAL handlowo-przemysłowy, dwie duże ubikacje, śródmieście Sosnowca, do odstąpienia. Wiadomość: tel. 62729. 1869g

LOKAL handlowy z telefonem z mniejszym magazynem, centrum Katowic, zaraz do objęcia. Zgłoszenia. PAR, Katowice, Warszawska 23. 6565d

Gotówka

PRZYSTĄPIĘ do czynnej współpracy z własnymi maszynami do małego warsztatu mech. (bud. aparatów — ślusarnia). Oferty Czytelnik Katowice pod „Tylko Śląsk" 1848g

Zamiany

ZAMIENIMY dźwigary na żelazo zbrojeniowe 35 — 50 mm. Of. do Czytelnika Katowice pod nr „10984". 1906g

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO legitymację wydaną przez kopalnię Sosnowiec Nr. 1198. Wadych Władysław. 1909g

ZGUBIONO dnia 19. X. 1948 r. w Kłodzku dokumenty osobiste i książkę inwalidzką na nazwisko Józak Stefan. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Dawidowicz Emil Lębork, Krzywoustego 21. 6541d

ZABŁĄKANEGO psa wilka oddam właścicielowi za zwrotem kosztów leczenia, utrzymania i ogłoszenia. Zgłosić się do dni 7 bo po upływie wymienionego terminu pies staje się moją własnością. Mysłowice, ul. Bytomska 20/3. 1902g

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Państw. Liceum imieniem Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej. Sosnowski Eugeniusz. 1918g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego, oraz zaświadczenie rejestracji RKU. Katowice, na nazwisko Płonka Herman. Łagiewniki, Zgorzelec 32. 1884g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU. oraz wszelkie dokumenty osobiste. Korzonek Stanisław, Lipiny, Księdza Michalskiego 3. 1888g

SKRADZIONO zaświadczenie RKU, wydane Paczków, kartę repatriacyjną, odcinek wymeldowania. Świątkowski Kazimierz. 1849g

ZGUBIONO kartę R. K. U. Katowice. Sanocki Stanisław zamieszkały Starogard Przedmieście Nr. 3, województwo gdańskie. 1893g

SKRADZIONO dowód osobisty i inne ważne dokumenty. Potocka Ema. Załęże, Beka 3. 1894g

ZAGINĘŁA suka wilk, maści szar.-czarn.-żółt. wabi się Lora. Zawiadomić właściciela za wynagr. Chorzów-Batory Czerw. Armii 35, Krochmal. 1897g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU. Żywiec. Pietraszko Jan, Lipowa 160, pow. Żywiec. 6566d

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Malejko Henryk Gliwice. 1879g

SKRADZIONO legitymację wydaną przez Państwowy Zarząd Wodny Dyr. Wrocław na nazwisko Siatkowska Janina. 1890g

ZGUBIONO dowód osobisty odcinek zameldowania na nazwisko Michałowska Zofia — Lądek Zdrój Fabryczna 10. 6548d

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Nowik Paulina i Nowik Walentyna. Znalazcę proszę o zwrot. Bystrzyca, ul. Kasztanowa 3. 6549d

ZGUBIONO zniżkę kolejową nr 376520 wydaną na nazwisko Kwosek Piotr, Tarn. Góry. 6556d

ZGUBIONO legitymacje P. K. P. na nazwisko Gwardyński Józef zam. Kłodzko, Grunwaldzka 21 6557d

Unieważnienia

ZARZĄD Miejski w Zabrzu unieważnia kwitariusz podatkowy od Nr 48571 do Nr 48770. Posiadacze kwitów na wpłacone podatki z wyżej wymienionego kwitariusza winni niezwłocznie zgłosić się w godzinach urzędowych do Zarządu Miejskiego, Oddział Podatkowy w Zabrzu, celem odnotowania w księdze bierczej. 6536d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości na nazwisko Janina Jarek. Katowice, Mickiewicza 13. 1900g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną na nazwisko Sobieszek Regina oraz zaświadczenie rejestracji wojskowej na nazwisko Sobieszek Roman. Katowice. 1903g

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie z RKU. na nazwisko Jerzy Kuczera Katowice, ul. Górnicza 11. 1907g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste: palcówkę wydaną 1939 gmina Łosień, pow. Będzin, orzeczenie komisji wojskowej wydane Grodno, książeczkę inwalidzką śp. Kazimierza Woycickiego, wszczęte starania emerytalne. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Woycicka Maria, Katowice, Mielęckiego 3/11. 1908g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książkę wojskową wydaną z RKU. Pułtusk, legitymację Izby Skarbowej nr. 72, legitymację Związku Zawodowego oraz zaświadczenia odznaczeń wojskowych. Turek Władysław. Panewnik. 1912g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RKU. Sosnowiec na nazwisko Wiejacki Marian. 1916g

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy, dowód osobisty, 2 legitymacje służbowe, zaświadczenie czeladnicze mechanika samochodowego. Klajnert Paweł. Wirek. 1954g

UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną samochodu ciężarowego marki „Tempo" Nr. rejestr. 60512 wystawioną przez Urząd Samochodowy Wojew. Śląsko-Dąbrowsk., na nazwisko Piecuch Stanisław; prawo jazdy, zielone wydane przez Wydział Komunikacyjny Katowice; zaświadczenie rejestracyjne RKU. Katowice na nazwisko Piecuch Bolesław. 1955g

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport francuski w listopadzie 1947. Stempczyński Zbigniew, Łabędy. 1859g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty osobiste. Krużołek Jan. Katowice. 1865g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia. Nikiel Michał, Łodygowice, pow. Żywiec. 6567d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności Stachlik Józef, Zofia, syn Józef i Stefania zam. w Hazlach 237. 6550d

MIESZKANIE
3-pokojowe komfortowe z telefonem w Łodzi zamienię na podobne w okolicy Katowic. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" pod „Ogródek". (wł. 126)

Sztandary
paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie
Prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ 3814
ul. Ratajczaka 11a
(dawn. ul. Skarbowa 23)
Telefon 12-54

Różne

PRACOWNIA Futer „Bolesław", Katowice, Korfantego 15, II p. wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie nowe i przeróbki, solidnie — terminowo. 6493d

FORTEPIANY, pianina strojenie, naprawia polituroweania wykonują Bracia Wojtkowiak, Katowice, Słowackiego 12. 6489d

FABRYKA Ozdób Choinkowych przypomina swoim Klientom o wcześniejsze rezerwowanie zamówień na ozdoby. Zabrze, ul. Sienkiewicza 30, tel. 39-62 (dawniej 3 Maja 58). 1861g

DNIA 1 bm. w Sosnowcu wypadła z auta opona, do odebrania. Sosnowiec, Żymierskiego 114/1. 1868g

FIRMA Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275 — nagrodzona dwoma złotymi i srebrnym medalem, wykonuje artystycznie sztandary, szaty kościelne. Na składzie materiały sztandarowe, liturgiczne, podszewki itp. Metalowe sprzęty kościelne. 6562d

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok. 1 szp 37,5 mm)

do ogólnej ilości 70 mm	zł 55	za 1 mm
od 71—120 mm	„ 70	„ 1 mm
od 121—200 mm	„ 85	„ 1 mm
od 201—300 mm	„ 110	„ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 140	„ 1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):

do ogólnej ilości 70 mm	zł 50	za 1 mm
od 71—120 mm	„ 80	„ 1 mm
od 121—200 mm	„ 100	„ 1 mm
od 201—300 mm	„ 130	„ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 180	„ 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 50 mm)

do ogólnej ilości 70 mm	zł 100	za 1 mm
od 71—120 mm	„ 125	„ 1 mm
od 121—200 mm	„ 150	„ 1 mm
od 201—300 mm	„ 240	„ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 280	„ 1 mm

NEKROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst. jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:
wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 30.—
dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.—
Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie. Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne: najmniej 10 słów najwyżej 40 słów

Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca wśród drobnych ogłoszeń do 50 mm na 1 szp + 50% ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%.
W tekście + 100% Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane + 100%
Za nieterminowe ukazanie się ogłoszeń nie odpowiadamy.
Za wstrzymane ogłoszenia. Biuro Ogłoszeń gotówki nie zwraca.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: III — 4830 P. K. O. Katowice, (zaznaczać na odcinku czego wpłata dotyczy) Adres Biura Ogłoszeń: Katowice ul 3-go Maja 12 telefon 309-73 (wewn 03)

„O zabawnych kłopotach pani Szpileczkowej w czasie słot jesiennych" dowiecie się z 45-ego numeru
„ŚWIERSZCZYKA"
który ukaże się 7 listopada br. (wł. 123)

SPORT

Drugie zwycięstwo Stefana Olka w Brukseli

Bruksela. W ramach międzynarodowego turnieju bokserów wagi ciężkiej, odbywającego się w Brukseli, mistrz Francji w tej wadze, Polak Stefan Olek odniósł drugie wielkie zwycięstwo, pokonując w ćwierćfinałach po trudnej walce mistrza Danii, Nielsena.

Olek zakwalifikował się do półfinału, w którym spotkał się z murzynem amerykańskim Aaronem Wilsonem.

Czytaj
Sport i Wczasy

Mecz dwóch kandydatów na mistrza
RUCH — CRACOVIA
w niedzielę o 12 w południe

Katowice. Na czoło niedzielnych meczy ligowych wybija się spotkanie Ruch—Cracovia w Chorzowie. Po ubiegłej niedzieli czoło tabeli nie uległo żadnej zmianie, o czym zadecydował przede wszystkim remisowy wynik meczu Cracovia—Wisła.

Sądzimy, że tej niedzieli padnie zdecydowane rozstrzygnięcie. Dążył do tego będzie przede wszystkim Ruch, który mimo utraty sporej ilości punktów, nie zrezygnował jeszcze ze zdobycia tytułu mistrza Polski. Stwierdzić należy, że przy bardzo optymistycznych teoretycznych obliczeniach, Ruch może tej sztuki dokazać. Potrzebne mu do tego jednak będą nie tylko własne umiejętności, ale i „pomoc" pozostałych ligowców. Jeżeli więc ta właśnie pomoc nie zawiedzie... możemy w Ruchu oglądać przyszłego mistrza.

Do niedzielnego spotkania drużyna hajducka przygotowuje się niezwykle starannie i kto wie, czy właśnie mecz z Cracovią nie przerwie pasma niepowodzeń Ruchu.

Sensacyjne to spotkanie odbędzie się na stadionie Ruchu w Chorzowie-Batorym w niedzielę już o godz. 12 w południe i niewątpliwie ściągnie na stadion dziesiątki tysięcy widzów. Licząc się też z dużą frekwencją, postanowiono przeprowadzić przedsprzedaż biletów od dziś, tj. piątku 5 bm. w następujących punktach: F-ma „Sport" — Katowice, 3 Maja, Potyka — skład tytoniu, Chorzów-Batory, ul. Armii Czerwonej oraz Dinges — skład tytoniu, Chorzów, ul. Wolności.

O ile w ub. niedzielę, mimo pewnych obliczeń, nie padło by rozstrzygnięcie co do ewentualnego pewnego kandydata na mistrza, o tyle ci wszyscy, którzy oglądać będą niedzielny mecz Ruch—Cracovia przekonają się naocznie, czy Cracovia utrzyma się na czele tabeli, czy też Ruch zdobędzie się na odebranie jej pewnych niemal szans na mistrzostwo.

Polscy gimnastycy będą walczyć z Węgrami

Warszawa. W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym **Polski Związek Gimnastyczny** projektuje rozegranie międzypaństwowych zawodów gimnastycznych z **Węgrami** w konkurencji żeńskiej i męskiej. PZG wysłał już w tej sprawie zaproszenie do Węgierskiego Związku Gimnastycznego, proponując rozegranie meczu w Polsce w ramach **Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej** (22 — 28 bm.). W razie niedojścia do skutku powyższego meczu gimnastycy polscy rozegrają międzypaństwowe zawody **z repr. Czechosłowacji.** Czechosłowacji Związek Gimnastyczny wyraził już zgodę na przyjazd do Polski.

Mistrzostwa gimnastyczne Polski w konkurencji żeńskiej i męskiej rozegrane zostaną w dniach 11 — 12 grudnia. Na zlecenie PZG mistrzostwa organizuje w Krakowie miejscowy Okręgowy Związek Gimnastyczny.

Już za kilka dni, 10 listopada, wszyscy nasi czytelnicy zaczną czytać nową powieść „DZIENNIKA ZACHODNIEGO" — wyd. „WIECZÓR"

Miłość piłkarza

opisującą dzieje kariery sportowej młodego studenta angielskiego.

Dick szedł ulicami pogrążony w rozkosznych myślach, nie zauważywszy postaci, która wyłoniła się z ciemnej bramy, gdy wyszedł z hotelu i szła teraz po cichu za nim. Tylko instynkt, przewidujący niebezpieczeństwo, skłonił go do nagłego zwrotu. Stanął przed śledzącym go.

— Czego pan sobie życzy? — zapytał ostro. Ulica była źle oświetlona i pusta, a ów człowiek z nasadzoną głęboko na oczy czapką, wyglądał bardzo podejrzanie.

— Mr. Marr, nieprawdaż? — wyszeptał tamten ochrypłe. — Dick Marr, środkowy napastnik Hollywoodu? Zdradziłbym pana tajemnicę dotyczącą jutrzejszych zawodów, gdyby pan zechciał posłuchać. — I podsunął się bliżej.

— Odsuń się! — ostrzegł Marr.

Było już jednak za późno. Tamten zamachnął się już ręką, którą uprzednio trzymał za sobą.

Instynktownie Marr podniósł ramię, aby zasłonić twarz i głowę. Krótki, wypełniony ołowiem kij, który napastnik trzymał w ręku, uderzył go z oszałamiającą siłą.

Miłość piłkarza

Czytana będzie przez wszystkich!

PZKol. ustalił listę
Wójcik przed Wrzesińskim

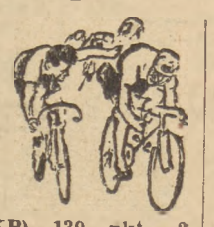

Warszawa. Polski Związek Kolarski ustalił na podstawie wyników osiągniętych w sezonie letnim, listę 10 najlepszych kolarzy

1. Wójcik (SKP) 139 pkt., 2. Wrzesiński (ZZK) 133 pkt., 3. Rzeźnicki (ZZK) 117 pkt., 4. Siemiński (Samorządowiec) 105 pkt., 5. Pietraszewski L. (Partyzant) 96 pkt., 6. Kapiak J. (Samorządowiec) 89 pkt., 7. Bukowski (Gwardia) 66 pkt., 8. Wandor (Legia Kraków) 62 pkt., 9. Napierała (Samorządowiec) 53 pkt., 10. Czyż (ŁKS Łódź) 48 pkt.

Oficjalna lista 10 najlepszych kolarzy wykazuje czołową pozycję, jaką w sporcie kolarskim zajmują zawodnicy warszawscy. Oprócz Pietraszewskiego, Wandora i Czyża elitę kolarzy polskich stanowią reprezentanci klubów stołecznych.

Jako podstawę ustalenia listy klasyfikacyjnej przyjęto następującą punktację: za pierwsze miejsce w wyścigu międzynarodowym — 40 pkt., za pierwsze miejsce w mistrzostwach Polski — 20 pkt., za pierwsze miejsce w wyścigu ogólnopolskim — 10 pkt.

Polski Związek Kolarski ustalił poza tym kalendarz imprez na przyszły sezon oraz postanowił, że w mistrzostwach okręgowych będą klasyfikowani tylko ci zawodnicy, którzy na dystansie 100 km uzyskają czas niegorszy niż 2 godziny 50 min.

Liga szczypiorniaka

ŁKS — Zjednoczenie Bydgoszcz
11:6 (7:1)

ŁÓDŹ. W rozegranym w Łodzi meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka grupy II, miejscowy ŁKS pokonał zespołu bydgoskich Zjednoczeniowców w stosunku 11:6 (7:1). Przez cały czas pierwszej połowy gry przewagę posiadali miejscowi, którzy po zapewnieniu sobie zwycięstwa osiedli na laurach.

W drugiej połowie goście starają się za wszelką cenę o zmianę wyniku, co im się częściowo udaje, jednak nie wystarcza na wywalczenie przynajmniej remisu.

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Graczyk 5, Bujnowicz 3, Jaśkiewicz 2, Bąk 1. dla pokonanych: Knops 3, Buczkowski 2 oraz Wejnberg 1. Sędziował p. Bruśnicki z Krakowa poprawnie.

Działacze sportowi!

W związku ze zmianami telefonów naszej redakcji wyniki meczów podawać prosimy na nr 309-73

Słuchamy RADIA

SOBOTA 6 LISTOPADA

5.07 Sygnał stacji. 5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.25 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 Muzyka. 8.00 Felieton aktualny. 8.10 Muzyka. 9.30 Odcinek powieści. 8.55 D. c. muzyki. 9.15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 9.30 Wszechnica radiowa. 9.50 Program. 9.55—11.57 przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Komunikaty. 13.05—14.30 przerwa. 14.30 Na Fali P. Z. Z. 14.40 Koncert życzeń. 14.55 Scena i ekran". 15.00 Informacje. 15.15 O prapremierze „Inżyniera Saby". 15.25 Muzyka. 15.30 „Przygoda żuka nosoroga". 16.00 Dziennik. 16.30 „Twórcy Rewolucji Październikowej". 16.45 „Przy sobocie po robocie". 17.45 „Rola Związków Zawodowych". 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18.15 W rytmie tanecznym". 18.45 Audycja świetlicowa. 19.00 25 Wieczór Mickiewiczowski. 19.30 „Radziecka pieśń masowa". 20.00 Dziennik. 21.00 Koncert. 22.00 Muzyka lekka. 23.00 Dziennik. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Wspólnym wysiłkiem

50.000 ton stali ponad plan
wyprodukuje załoga huty „Bobrek"

Bobrek. (jł) Uchwałą swej załogi huta „Bobrek" wykona roczny plan produkcji stali do 8 bm. i wyprodukuje ponad normę 50.000 ton. W produkcji surówki plan roczny zostanie wykonany do 15 grudnia, a nadwyżka roczna wyniesie 10.000 ton. W związku z tymi postanowieniami przeprowadziliśmy rozmowy z przedstawicielami dyrekcji, rady zakładowej i członkami załogi huty „Bobrek".

— Czyją jest zasługą przodująca pozycja waszej huty?

— Nie będziemy wymieniać jednostek, gdyż musielibyśmy przytoczyć setki nazwisk. Możemy zakomunikować, że w ostatnich dniach otrzymaliśmy potwierdzenie wyniku naszego zwycięstwa w 3-miesięcznym współzawodnictwie pracy, jakie toczyło się między hutą naszą, a hutą „Kościuszko". Walka pracy, w której w 100 proc. wzięły udział pełne załogi obu zakładów, dała następujący rezultat: 247,4 pkt. dla huty „Bobrek", a 90,7 pkt. dla huty „Kościuszko". Cyfry te najlepiej świadczą o zrozumieniu wyścigu pracy przez naszą załogę.

Dalszy wyścig

— Ale na tym nie koniec — oświadczają nasi rozmówcy. Huta „Bobrek" wydatnie przyczyniła się do zwycięstwa Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Hutniczego przeciwko Zjednoczeniu Hajduckiemu. Obecnie bierzemy udział we współzawodnictwie, jakie rozgrywa się między 7 zakładami w ramach naszego Zjednoczenia. Ponad to prowadzimy wyścig pracy na terenie naszego zakładu. Ogółem mamy 2.051 współzawodników, w tym 1.423 zespołowych i 628 indywidualnych. Młodzież reprezentowana jest we współzawodnictwie liczbą 687, kobiety — ponad 500. Fakt ten, w połączeniu z szeregiem innych momentów, spowodował, że osiągnąwszy niemal poziom przedwojennej produkcji, huta „Bobrek" wysunęła się na czoło producentów stali w Polsce.

— Jak zapatruje się załoga na zagadnienie współzawodnictwa?

Na pytanie to odpowiada naczelny dyrektor inż. Ufnalewski.

— Już 20 lat pracuję w przemyśle hutniczym, ale takiego entuzjazmu pracy nie zauważyłem jeszcze nigdy i nigdzie wśród robotników. Wydajność stała się sprawą honoru każdego pracownika. W wielu wypadkach kobiety prześcigają mężczyzn w ambicji. Wielką rolę odgrywa umiejętnie opracowany schemat organizacyjny współzawodnictwa. W myśl wytycznych CZPH i KCZZ stworzyliśmy nowy główny komitet przy radzie zakładowej z podziałem na sekcje, ponadto mamy 11 komitetów wydziałowych współzawodnictwa pracy. Efektem tego jest podniesienie produkcji stali surowej o 50 proc. w porównaniu z produkcją w pierwszym kwartale br. Przeciętne wyniki współzawodniczących wynoszą od 200 do 300 proc. normy. W pierwszym półroczu wypłaciliśmy 534.000 zł dla 231 przodowników tytułem premii.

Dowiadujemy się, że największego kłopotu przysparza hucie sprawa dowozu złomu. Wskutek licznych niedociągnięć trzeba było poruszyć szereg instancji w celu zapewnienia należytej dostawy.

Obecnie nad sprawnością dowozu czuwają specjalni wysłannicy huty, delegowani do zbiornic złomu i głównych stacji rozdzielczych.

Zadowolenie podstawą wydajności pracy

Słuszne jest założenie, że w miarę polepszenia bytu robotnika wzrasta wydajność jego pracy. To też główny nacisk kładzie się na zagadnienia socjalne pracowników. Przytaczamy kilka przykładów.

Huta „Bobrek" utrzymuje żłóbek i przedszkole dla dzieci swych pracowników. Placówki te mieszczą się w wspaniałej willi. Z półkolonii skorzystało w tym roku 380 dzieci, a z kolonii letnich 683 dzieci. Na tegoroczną akcję kolonijną wydała huta ogółem 4,6 mil. zł. Ważnym zagadnieniem jest sprawa wyremieszkaniowa. Niedawno wyremontowany został dom mieszkalny w Bytomiu, Rynek 12, w którym umieszczone zostały 24 rodziny pracowników. W remoncie znajdują się dalsze trzy domy w Bytomiu, z których jeden z 20 mieszkaniami wykończony zostanie jeszcze pod koniec tego miesiąca. W Bobrku wystawia huta wspaniały, nowoczesny budynek mieszkalny dla 500 samotnych robotników.

Bezpieczeństwo pracy

W ubiegłych latach bezpieczeństwo pracy na terenie huty było powodem poważnych obaw. Dzięki stworzeniu kół bezpieczeństwa pracy, które prowadzą ożywioną akcję uświadamiającą, osiągnięto wspaniałe rezultaty.

Wydajność pracy jest w znacznym stopniu zależna także od dyscypliny pracy. Walkę ze złośliwą absencją i przedwczesnym opuszczaniem miejsca pracy podjęto na zebraniach załogi. Wobec leniuchów trzeba było zastosować kroki radykalne. Obecnie wśród załogi panuje taka solidarność pracy, że nieusprawiedliwiona absencja należy do rzadkich objawów.

KAROL ČAPEK — TŁUMACZYŁA J. BUŁAKOWSKA

Wojna z Salamandrami

62)

Do tego czasu mieszkaniec Wysp Brytyjskich z troską spoglądał na niebo, od strony którego jedynie mogła nadciągnąć zagłada jego kwitnących miast, jego Banku of England, jego spokojnych dworków wiejskich, drzemiących cicho w ramach wiecznie zielonego bluszczu. Teraz jednak zacznie raczej przykładać ucho do ziemi, po której, bawiąc się, biegają jego dzieci... Czy dziś lub jutro nie dosłyszy zgrzytania, nieustannie, metr po metrze, wgryzającego się coraz głębiej świdra salamander, ryjącego drogę dla ładunku nieznanej dotąd mocy materiału wybuchowego? Ostatnim słowem naszej doby będzie już nie walka w powietrzu — lecz walka pod wodą i pod ziemią! Z mostku kapitańskiego dumnego Albionu usłyszeliśmy harde słowa. Tak, na razie płynący na fali i panujący nad nimi korab jest mocny! Lecz może nadejść dzień, kiedy fale zawrą się nad poszarpanym i zapadającym w głębiny morskie okrętem! Czy jednak nielepiej byłoby już dziś stawić czoło owemu niebezpieczeństwu? Bo za trzy lata będzie już za późno!"

Słowa przestrogi natchnionego francuskiego publicysty wywołały w Anglii olbrzymie poruszenie. Pomimo wszelkich dementi, w najróżniejszych częściach Anglii ludzie słyszeli zgrzytanie podziemnych świdrów salamander. Niemieckie sfery urzędowe zdecydowanie odrzuciły i obaliły całkowicie cytowany wyżej artykuł, nazywając go zwyczajnym szczuciem i wrogą propagandę. Jednocześnie jednak odbywały się na Bałtyku wielkie skomplikowane manewry: niemieckiej marynarki wojennej, armii lądowej i salamander bojowych. Podczas tych manewrów oddziały minerskie salamander, na oczach wszystkich attachés państw zagranicznych, wysadziły w powietrze zaminowaną ławicę piaskową pod Ruegenwalde, o powierzchni sześciu kilometrów kwadratowych. Podobno było to niesłychane widowisko: ze straszliwym łoskotem ziemia najpierw podniosła się, „pękając jak drobna kra", potem dopiero rozprysła się w olbrzymią ścianę dymu, piasku i fal. Ciemno się zrobiło jak w nocy; wysadzony w powietrze piasek opadał w odległości do stu kilometrów. W postaci piaszczystego deszczu opadł nawet po paru dniach aż w Warszawie. Po tej fantastycznej eksplozji pozostało w atmosferze ziemskiej tyle zawieszonego drobnego pyłu, że do końca roku obserwowano w całej Europie niezwykle piękne, krwistoczerwone i ogniste zachody słońca, jakich nie widziano nigdy przedtem.

Morze, które zalało wysadzony w powietrze kawał wybrzeża, nazwane zostało Morzem Scheuchzera. Stało się ono celem olbrzymich ilości wycieczek szkolnych i organizacji dzieci niemieckich, które radośnie śpiewały ulubiony hymn salamander:

SOLCHE ERFOLGE ERREICHEN NUR DEUTSCHE MOLCHE

V.

Wolf Meynert pisze swe dzieło.

Prawdopodobnie te właśnie wspaniałe i tragiczne zarazem zachody słońca natchnęły królewieckiego samotnika, filozofa Wolfa Meynerta, do napisania monumentalnego dzieła: „Untergang der Menschheit". Możemy go sobie doskonale wyobrazić, jak z odkrytą głową, w rozwianym palcie krąży po wybrzeżu morskim i zagasłym spojrzeniem wodzi po pożodze ognia i krwi, spowijającej większą część widnokręgu. „Tak — mówi z wysiłkiem — już czas napisać epilog dziejów człowieka!" I napisał.

„Tragedia ludzkiego rodu dobiega końca — rozpoczął Wolf Meynert. — *Nie wprowadzi nas w błąd jego gorączkowe podniecenie i sukcesy techniczne! To tylko wypieki na twarzy organizmu, napiętnowanego stygmatem śmierci. Nigdy ludzkość nie przeżywała tak szczytowej koniunktury, jak dziś, ale — pokażcie mi jednego człowieka, który by był szczęśliwy, klasę, która byłaby zadowolona, naród, który nie czułby się w swym bycie zagrożony... Pośród wszelkich darów cywilizacji, pośród krezusowych bogactw skarbów materialnych i duchowych coraz mocniej ogarnia nas uczucie natrętne niepewności, lęku i bezsilności..."*

I Wolf Meynert zaczął nieubłaganie analizować stan moralny dzisiejszego świata, ową mieszaninę strachu i niepewności, nieufności i megalomanii, cynizmu i tchórzostwa. Słowem: desperacja — konkludował Wolf Meynert krótko. Typowe objawy końca. Agonia moralna.

Pytanie brzmi: czy człowiek jest i czy był w ogóle kiedykolwiek zdolny do odczuwania szczęścia? Człowiek — jak każde żyjące stworzenie — tak, natomiast ludzkość nigdy! Najgorszym nieszczęściem człowieka jest to, że musiał stać się ludzkością, a właściwie, że stał się nią tak późno, kiedy był już nieodwołalnie zróżnicowany na narody, rasy, wiary, stany i klasy, na bogatych i biednych, na wykształconych i prostaków, na panujących i poddanych. Spędźcie w jedno stado konie, wilki, owce i koty, sarny i lisy, niedźwiedzie i kozły, zamknijcie je w jednej zagrodzie i zmuście je, by w tym bezsensownym zespole — które nazwiecie społeczeństwem — przestrzegały wszelkich prawideł życia społecznego. Będzie to stało nieszczęśliwe, niezadowolone, skłócone, w którym ani jedno stworzenie boskie nie będzie się czuło dobrze. Oto właśnie całkowicie wierny obraz wielkiego i beznadziejnie heterogenetycznego stada, któremu na imię ludzkość. Narody, stany, klasy nie mogą żyć ze sobą w trwałej zgodzie, gdyż gnębią się i wzajemnie przeszkadzają sobie nieznośnie. Mogą one trwale żyć obok siebie — co możliwe byłoby tak długo, jak długo świat byłby dla nich dość rozległy — albo też mogą iść przeciwko sobie, walczyć na śmierć i życie. Dla biologicznych zespołów ludzkich, jakimi są: rasa, naród czy klasa, jedna istnieje tylko droga naturalna do idealnej szczęśliwości: zrobić miejsce tylko dla siebie, wyniszczyć wszystkich innych. I to jest właśnie to, czego zaniedbał ród ludzki w odpowiednim momencie wykonać. A dziś już na to za późno. Ustaliliśmy aż zbyt wiele doktryn i klauzul, przy pomocy których chronimy „tych innych", zamiast się ich pozbyć. Wymyśliliśmy prawo obyczajowe, paragrafy prawne, umowy, ustawy, równość, humanitaryzm i Bóg wie co jeszcze. Stworzyliśmy w ten sposób fikcją ludzkość, która i nas, i „tych innych" grzebie pod gruzami jakiejś fantastycznej wyższej jedności. Jakaż to pomyłka losu! Prawa moralne postawiliśmy wyżej od praw biologicznych. Naruszyliśmy podstawową, naturalną zasadę wszelkich społeczności: tylko jednorodna społeczność może być społecznością szczęśliwą. Owo osiągalne szczęście poświęciliśmy dla wielkiego, nierealnego marzenia: utworzenia **jednej** ludzkości i **jednego** społeczeństwa z wszystkich ludzi, narodów, klas i poziomów. To był wspaniałomyślny nonsens. Była to zresztą jedyna ze strony człowieka godna szacunku próba pokonania samego siebie. Lecz za ten swój wzniosły idealizm zapłaci dzisiaj ludzkość nieuchronną zagładą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych — PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9 tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 903 telefon nocny 005, wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9 tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12. tel. wewn. 08